

Sygn. akt I ACa 22/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Żukowski (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **W. G. i B. G.**

przeciwko **(...) Bank (...) S.A. w W.**

o ustalenie i o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 23 listopada 2021 r. sygn. akt I C 1977/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„I Ustala, że umowa kredytu hipotecznego nr(...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 19 listopada 2008 r. pomiędzy W. G. i B. G. a (...) Bank (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A. w W.) – jest nieważna.

II Zasądza od (...) Banku (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz W. G. i B. G. kwotę 133 383,17 zł (sto trzydzieści trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt trzy złote 17/100) oraz kwotę 2 827,31 CHF (dwa tysiące osiemset dwadzieścia siedem 31/100 franków szwajcarskich) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 115 940,56 zł (sto piętnaście tysięcy dziewięćset czterdzieści złotych 56/100) od dnia 2 września 2020 r. do 7 lipca 2022 r.,

- od kwoty 17 442,61 zł (siedemnaście tysięcy czterysta czterdzieści dwa złote 61/100) od dnia 27 maja 2021 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 1 910,25 CHF (jeden tysiąc dziewięćset dziesięć 25/100 CHF) od dnia 2 września 2020 r. do dnia 7 lipca 2022 r.

- od kwoty 917,06 CHF (dziewięćset siedemnaście 6/100 franków szwajcarskich) od dnia 2 września 2020 r. do dnia zapłaty.

z tym, że zapłata kwot 115 940,56 zł oraz 1 910,25 CHF ma nastąpić za jednoczesnym zaoferowaniem lub zabezpieczeniem zwrotu przez powodów na rzecz strony pozwanej kwoty 125 210 zł 64 gr (sto dwadzieścia pięć tysięcy dwieście dziesięć złotych sześćdziesiąt cztery grosze),

III Oddala powództwo w dalej idącym zakresie,

IV. Zasądza od (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz W. G. i B. G. kwotę 6 460 zł (sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.”,

II. oddala apelację w pozostałej części,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powodów kwotę łącznie kwotę 4.050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego do dnia zapłaty.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 września 2020 r. powodowie B. i W. G. domagali się zasądzenia - na podstawie art. 410 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. - od pozwanego (...) Banku (...) S.A. na ich rzecz następujących kwot:

- 115 940,56 zł stanowiącej raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone w PLN w okresie od 05.09.2010 r. do 02.05.2019r. oraz od 06.08.2019r. do 04.10.2019r.,

- 2.827,31 CHF stanowiącej raty kapitałowo-odsetkowe uiszczone w CHF w okresach od 06.05.2019 r. do 05.08.2019 r., 07.10.2019 r., od 06.11.2019 r. do 11.12.2019 r. oraz od 07.01.2020 r. do 10.02.2020 r.

tytułem zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego, na podstawie nieważnej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) (kredyt hipoteczny przeznaczony na zakup lub zamianę nieruchomości na rynku wtórnym) zawartej w dniu 19.11.2008 r. z (...) Bank (...) S.A., zwaną dalej: „Umową kredytu” wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 września 2020r. do dnia zapłaty,

W przypadku nieuwzględnienia powyższego żądania i stwierdzenia przez Sąd, iż nie zachodzą przesłanki do uznania ww. umowy kredytowej za nieważną wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kwoty 44 233,08 zł tytułem zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w okresie od dnia 05.09.2010 r. do dnia 06.04.2020 r., wynikających z niedopuszczalnego waloryzowania należności pozwanego, na podstawie klauzul niedozwolonych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że działając jako konsumenci w rozumieniu art. 221 k.c. zawarli w dniu 19.11.2008 r. z (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) na kwotę stanowiącą równowartość w złotych polskich 51 967,68 CHF.

Kredytobiorcy otrzymali przygotowany przez pozwanego wzorzec umowy kredytu bez możliwości jego zmiany bądź negocjacji, a zatem powodowie nie mieli możliwość zawarcia Umowy kredytu na innych warunkach niż te, które zostały przedstawione przez pozwanego bank. Umowa kredytu zawierała postanowienia, w których wysokość świadczeń pieniężnych kredytobiorców i kredytodawcy uzależniona została od kursu CHF określonego w tabeli kursów walut obcych sporządzanej przez kredytodawcę.

Zawarta pomiędzy stronami Umowa przewidywała, że kwota kredytu zostanie wypłacona kredytobiorcy w walucie polskiej, jednakże rozmiar tej kwoty określono poprzez wskazanie ilości waluty obcej, tj. CHF, stanowiącej jej równowartość. Przedmiotem świadczenia banku była zatem kwota pieniężna w PLN, jednakże rozmiar tego świadczenia określony zostaje przy użyciu miernika wartości jakim jest kurs PLN względem CHF. Kwota kredytu, którą bank zobowiązał się udostępnić powodom miała być obliczona jako iloczyn wskazanej w umowie ilości CHF

oraz wskazanego przez pozwanego kursu tej waluty względem PLN. Powodowie podkreślili, że umowa kredytu nie przewidywała w ogóle możliwości wypłaty (oddania do dyspozycji) kredytobiorców wskazanej w umowie kwoty kredytu we frankach szwajcarskich, ani też możliwości spłaty (zwrotu) kredytu we frankach szwajcarskich.

Podnieśli, że w rzeczywistości przedmiotowy kredyt jest kredytem w walucie polskiej, a nie w walucie obcej, tj. w CHF. Zgodnie z postanowieniami Umowy kredytu do określenia kwoty kredytu podlegającej udostępnieniu powodom jak również do określenia wysokości rat spłaty kredytu (§ 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU – części ogólnej umowy) zastosowanie miały kursy CHF wyznaczone przez pozwanego i publikowane w Tabeli kursów. Umowa kredytu nie zawiera żadnych postanowień, które ograniczałyby swobodę banku w wyznaczaniu kursu CHF publikowanego w powołanej wyżej „Tabeli”. W konsekwencji umowa pozostawia bankowi swobodę zarówno w określaniu kwoty kredytu, która ma być oddana kredytobiorcom do dyspozycji, jak i wysokości rat spłaty kredytu. Brak jednoznacznego i obiektywnego wskazania w umowie kwoty kredytu, która ma zostać wypłacona kredytobiorcom uzasadnia wnioski o stwierdzenie nieważności przedmiotowej umowy kredytowej ze względu na brak określenia wszystkich niezbędnych elementów konstrukcyjnych.

Zakładając, że kredyt jest w istocie kredytem w PLN, a nie w CHF, należy stwierdzić, że umowa nie spełnia jednego z podstawowych i obligatoryjnych elementów umowy o kredyt bankowy zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe, bowiem nie zawiera ona określenia kwoty kredytu. Skoro kredyt miał być udzielony w PLN, powinna być w umowie wskazana suma owych złotych, a co najmniej postanowienia pozwalające już w dacie zawierania umowy precyzyjnie określić tę sumę PLN. Tymczasem umowa kredytowa zawiera postanowienia, w których wysokość świadczeń pieniężnych kredytobiorców i kredytodawcy uzależniona została od kursu CHF określonego w Tabeli kursów sporządzanej przez pozwanego bank. W szczególności są to postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 11 ust. 2 i 3 oraz w § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU umowy kredytu. Dlatego też brak jest w umowie kredytowej postanowień wskazujących po jakim kursie CHF zostanie wypłacona suma złotych polskich odpowiadająca iloczynowi określonej w umowie ilości CHF. W przedmiotowej umowie jest tylko zapis (1 ust. 2 i § 11 ust. 3 COU) stanowiący, że do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Z takiego postanowienia nie wynika jednak na jaką wysokość będzie ten kurs wyliczony i tym samym bank miał całkowitą swobodę określania kursu CHF względem którego waloryzowany był kredyt.

Powyższe oznacza, że kredytobiorcy zawierając umowę kredytową w istocie nie wiedzieli, w jakiej wysokości otrzymają kredyt, a kwota podlegająca wypłacie na rzecz powodów zależała od dowolnej decyzji banku. Ścisłe oznaczenie kwoty pieniężnej, którą bank zobowiązany jest oddać kredytobiorcy jest niezbędnym elementem umowy kredytu, bez którego umowa ta byłaby nieważna z uwagi na niespełnienie wymogów wynikających z art. 69 ust. 1 ustawy prawo bankowe.

Umowa kredytowa nie określa sposobu w jaki pozwany bank ma obowiązek ustalać kurs waluty obcej przy użyciu którego obliczana jest kwota w złotych, którą bank zobowiązany jest oddać powodom do dyspozycji w wykonaniu Umowy Kredytowej. Bank miał w tej kwestii całkowitą swobodę. Treść umowy kredytowej zawartej przez powodów nie pozostawia żadnej wątpliwości, że przedmiotem świadczenia pozwanego banku są złote, natomiast rozmiar świadczenia banku może być ustalony jedynie w oparciu o kurs kupna CHF ustalany przez pozwanego bank wedle jego swobodnego uznania. Zatem wyłącznie bank decydował o wysokości świadczenia, jakie miał spełnić. Skoro zgodnie z postanowieniami § 1 ust. 2, § 11 ust. 2 i 3 oraz w § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU świadczenia obu stron były spełniane w PLN zaś wymiany walutowe były jedynie „na papierze”, nie było podstaw do stosowania tzw „spreadu walutowego” będącego w swej istocie wynagrodzeniem za usługę wymiany waluty czy też swego rodzaju marżą handlową. W rzeczywistości była to ukryta prowizja obciążająca konsumenta, której nie odpowiada żadne świadczenie banku.

Powodowie wskazali więc, że postanowienia zawarte w § 1 ust. 1 części szczególnej umowy (CSU) oraz w § 1 ust. 2, § 11 ust. 2 i 3 oraz w § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc.

W przedmiotowej sprawie pozwany bank wypłacił kredytobiorcom tytułem kredytu kwotę 125 210,64 zł. Następnie bank uzyskał od kredytobiorców za okres od daty uruchomienia kredytu do 15 kwietnia 2020r. pod różnymi tytułami

łącznie kwotę 133.383,17 zł, na którą składa się kwota odsetek w wysokości 32 737,13 zł, kwota kapitału w wysokości 100 554,02 zł oraz kwota odsetek karnych w wysokości 92,02 CHF z tytułu spłaty kredytu z 19 listopada 2008 r.

Według zaświadczenia wydanego przez pozwanego bank stan zadłużenia kredytu na dzień 2 lipca 2020r. wynosi łącznie 21.517,60 CHF, z czego kapitał w kwocie 21.439,94 CHF oraz odsetki skapitalizowane w kwocie 25,87 CHF i odsetki w kwocie 51,79 CHF. Mając powyższe na uwadze stwierdzić należy, że sam fakt pobrania od kredytobiorców płatności na podstawie nieważnej umowy uzasadnia istnienie roszczenia o zwrot pobranych kwot. W konsekwencji powyższego bank zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powodów nienależnie pobranych świadczeń na podstawie art. 410 § 1 i 2 w zw. z art. 405 k.c.

Na wypadek braku podzielenia argumentacji dotyczącej stwierdzenia nieważności przedmiotowej umowy i uznania przez Sąd, że klauzule waloryzacyjne są niedozwolone w rozumieniu art. 385 1 k.c. i tym samym przyjęcia, że przedmiotowa umowa powinna być wykonana z pominięciem niedozwolonych postanowień umownych, w takim przypadku należy przyjąć, że postanowienia § 1 ust. 1 CSU, oraz § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 2 i 3 COU, § 13 ust. 7 pkt 2 i 3 COU przedmiotowej umowy jako klauzule niedozwolone są bezskuteczne. Dlatego też wysokość świadczeń pieniężnych kredytobiorców ustalana na podstawie klauzul uznanych za niedozwolone powinna być przeliczona z pominięciem tych klauzul, a nadpłacona nadwyżka zwrócona jako świadczenie nienależne, w oparciu o przepisy art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c.

Po przeprowadzeniu wyliczeń - na podstawie zaświadczenia pozwanego banku z dnia 02.07.2020r. - wysokość nadpłaty wynikającej z pobranych w okresie od 05.08.2010 r. do 06.04.2020r. przez pozwanego banku rat kredytu w zawyżonej wysokości, została obliczona z pominięciem niedozwolonych klauzul waloryzacyjnych oraz przy zastosowaniu uśrednionego kursu CHF obowiązującego w dniu uruchomienia kredytu i stanowi kwotę 44.233,08 zł (pozew k. 1-18).

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 grudnia 2020 r. (...) Bank (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości kwestionując roszczenia dochodzone w niniejszej sprawie co do zasady i co do wysokości.

W uzasadnieniu strona pozwana wskazała, że pozew został sformułowany z pominięciem szeregu okoliczności faktycznych, które rzutują na ocenę dochodzonego roszczenia. Zdaniem pozwanego roszczenia powodów są przedstawiane nie w oparciu o fakty tej konkretnej sprawy, ale w odniesieniu do szeroko rozumianej sytuacji tzw. „frankowiczów”. Ta schematyczność pozwu sprawia, że w ogóle nie wzięto pod uwagę faktów dotyczących indywidualnie powoda.

Pozwany argumentował, że powód, przytaczając okoliczności w ograniczonym zakresie, prezentuje jednocześnie wywód jurydyczny, który w znacznym stopniu pomija okoliczności związane z zawarciem Umowy kredytu, co w efekcie nie pozwala na dokonanie prawidłowej wykładni oświadczeń woli składających się na Umowę kredytu. Okoliczności związane z zawarciem Umowy kredytu, w tym przymioty Kredytobiorców jako konsumentów oraz pozostałe umowy związane z realizacją celu finansowania, mają podstawowe znaczenie dla rozstrzygnięcia tej sprawy, co implikuje konieczność zaoferowania materiału dowodowego w tym zakresie, bo ograniczenie się - w ramach kontroli incydentalnej postanowień umownych wyłącznie do analizy treści samej Umowy kredytu, której przedmiotem było finansowanie spłaty kredytu mieszkaniowego w PLN zaciągniętego w Banku (...) S.A. oraz na dowolny cel, byłoby ewidentnym naruszeniem art. 385 2 kc.

Pozwany podniósł, iż powód zamierzał spłacić kredyt zaciągnięty w Banku (...) S.A., a wobec braku środków finansowych poszukiwał finansowania na realizację inwestycji i w tym celu zwrócił się do pośrednika kredytowego (...) A. O.. Z uwagi na charakter planowanego przedsięwzięcia, powód oczekiwał uruchomienia środków w PLN, a nie CHF, co determinowało sposób wypłaty kwoty kredytu przez poprzednika prawnego Banku. To nie poprzednik prawny Banku narzucił powodowi wypłatę kwoty kredytu po przeliczeniu w PLN, a było to jednoznacznym oczekiwaniem powoda, z uwagi cel finansowania. Z uwagi więc na zainteresowanie powoda ofertą kredytową na warunkach oferowanych przez (...) S.A. Powód uzyskał od doradcy kredytowego szczegółowe informacje o ofercie poprzednika prawnego Banku. W okresie, w którym powód składał wniosek kredytowy (listopad 2008 r.), w ofercie poprzednika

prawnego Banku znajdowały się zarówno kredyty w PLN, jak i w innych walutach wymiennalnych (CHF, EUR, USD, DKK, NOK, SEK). Standardem w (...) Bank (...) S.A. było, aby przedstawiać potencjalnym kredytobiorcom ofertę finansowania w walucie rodzimej. Kredytobiorcy przedstawiono więc ofertę kredytową, zarówno dla finansowania w walucie polskiej, ale też w innych walutach wymiennalnych, w tym CHF. Kredytobiorca odrzucił ofertę Banku na finansowanie inwestycji w PLN, USD, EUR, DKK, SEK, NOK, a potwierdził zainteresowanie pozyskaniem finansowania w CHF.

Zgodnie z obowiązującą Instrukcją udzielania kredytów, podczas prezentacji oferty powodowi przedstawiono symulację spłaty kredytu. Powód miał możliwość zapoznania się z symulacją, w której wskazano wysokość aktualnego oprocentowania oraz wysokość raty kredytu w przypadku finansowania w konkretnej walucie. Po zapoznaniu się z ofertą kredytową, powód mógł więc wskazać, w jakiej walucie ubiegał się o udzielenie kredytu, jednakże wskazał, że będzie ubiegać się o kredyt w CHF, odrzucając możliwość zawarcia kredytu w PLN lub w innych walutach wymiennalnych. Wybór waluty kredytu był wyłączną decyzją Kredytobiorcy. Powód odrzucił więc ofertę poprzednika prawnego Banku na finansowanie w walucie polskiej, czym potwierdził, że jest zainteresowany pozyskaniem finansowania w CHF. Bank wyjaśnia, iż symulacje przedstawiane potencjalnym klientom (zarówno przez pozwanego Bank, jak i jego poprzednika prawnego) nie były archiwizowane w teczkach kredytowych, a były wydawane klientom.

We wniosku kredytowym powód złożył oświadczenie o akceptacji ryzyka zmiennej stopy procentowej, potwierdzając: „Oświadczam, iż zostałem poinformowany przez (...) Bank (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i ryzyko to akceptuję. Jestem świadomy, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo - odsetkowej kredytu”. Powyższe oświadczenie zawarte we wniosku kredytowym koresponduje z treścią informacji przekazywanych przez pośredników lub doradców kredytowych prezentujących ofertę kredytową poprzednika prawnego Banku.

Po złożeniu wniosku kredytowego przez powoda, poprzednik prawny Banku rozpoczął procedowanie wniosku kredytowego, dokonując inspekcji przedmiotu finansowania, weryfikując wartość nieruchomości mającej stanowić zabezpieczenie spłaty kredytu i dokonując badania zdolności kredytowej powoda. Powód uzupełnił dokumenty potwierdzające cel finansowania i wiarygodność kredytową żądane przez poprzednika prawnego Banku. Pomiędzy złożeniem przez powoda wniosku o udzielenie kredytu a zawarciem umowy dopracowano szczegóły transakcji, gromadzono niezbędne dokumenty, a także uzgadniano szczegółowe warunki Umowy kredytu, a ponadto umożliwiono powodowi zapoznanie się z wzorem umowy kredytu, z ogólnymi warunkami udzielania przez (...) Bank (...) S.A. kredytu mieszkaniowego, co Kredytobiorcy potwierdzili w treści Umowy kredytu.

W treści ogólnych warunków umowy zdefiniowano podstawowe terminy użyte w treści Umowy kredytu, w tym pojęcie Tabeli kursów jako „Aktualna Tabela kursów walutowych (...) Bank (...) S.A., obowiązująca w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Tabela kursów jest udostępniana Klientom na tablicy ogłoszeń w placówkach banku, publikowana na stronie internetowej Banku. Na życzenie Klienta informacje o kursach walut obowiązujących w Banku oraz o spreadach walutowych, udzielone są również telefonicznie i za pomocą elektronicznych kanałów dostępu. Kursy kupna i sprzedaży walut, ustalane są procentowo w odniesieniu do kursów poszczególnych walut na rynku międzybankowym w momencie tworzenia tabeli, w granicach maksymalnych dopuszczalnych wartości odchylenia procentowych, zaakceptowanych przez Bank.” Podstawę kursu uwzględnianego w Tabeli kursów przez (...) Bank (...) S.A. stanowiły kursy rynkowe publikowane w ogólnodostępnych serwisach takich jak R. czy B.. Ostateczna wartość kursu stanowiła zaś określony przez (...) Bank (...) S.A. i weryfikowalny na każdym etapie trwania kredytu procent kursu rynkowego. Wartości procentowe uwzględniane przez (...) Bank (...) S.A. również są wartościami weryfikowalnymi, albowiem ustalane były one w sformalizowany sposób w trybie Zarządzeń Prezesa Zarządu, do czego obliguje art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego. Każdy Klient miał więc możliwość zwrócenia się o przekazanie kopii takiego zarządzenia, czy też informacji o jego treści uzyskując w ten sposób informację o stosowanych przez (...) Bank (...) S.A. wartościach procentowych, branych pod uwagę w procesie tworzenia Tabeli kursów.

Podpisanie Umowy kredytu, było poprzedzone dodatkowym omówieniem z Kredytobiorcami postanowień umownych, tak aby Kredytobiorcy mieli, niezależnie od otrzymanych dokumentów, jednoznaczną informację o

zasadach wykonania umowy, w szczególności co do uruchomienia kwoty kredytu oraz spłaty rat kredytu. Jeśli Kredytobiorcy, pomimo przekazania im przez doradcę kredytowego informacji dotyczących konstrukcji kredytu i ryzyka z niego wynikających, mieli jeszcze jakieś wątpliwości, to zawsze mogli zwrócić się do pracowników poprzednika prawnego Banku z żądaniem wyjaśnienia, a także mogli zmienić decyzję w zakresie wyboru waluty kredytu lub zrezygnować z zawarcia Umowy kredytu, czego jednak nie uczynili.

Skoro Powód z kwoty kredytu oddanej im do dyspozycji zamierzał zapewnić finansowanie przedpłat na poczet nabycia nieruchomości, to nigdy nie oczekiwał wypłaty kwoty kredytu w CHF, a w PLN, bo zaciągnął zobowiązania w walucie rodzimej wobec dostawców usług lub materiałów budowlanych czy też wobec innych banków. Poprzednik prawny Banku oddał więc do dyspozycji Kredytobiorców umówioną kwotę 51 967.68 CHF, a środki te były sukcesywnie wypłacane na rachunki bankowe wskazane przez Kredytobiorców. Kredytobiorcy uzgodnili z poprzednikiem prawnym Banku, że środki w I transzy zostaną przeznaczone na spłatę kredytu złotowego zaciągniętego w Banku (...) S.A. Drugą transzę uruchomiono na rachunek kredytobiorcy prowadzony w PLN. Skoro w dokumentach dołączonych do wniosku kredytowego i dyspozycjach wypłaty kredytu, Kredytobiorcy wskazali, że oczekują wypłaty kwoty kredytu na rachunki bankowe w PLN, to poprzednik prawny Banku, realizując to oczekiwanie, dokonał wypłaty transz kredytu w PLN, tak aby zrealizować cel finansowania. Co istotne, Kredytobiorcy przez złożeniem dyspozycji wypłaty transzy kredytu, mogli też sprawdzić wysokość kursu kupna CHF/PLN na dzień złożenia wniosku, wobec czego mogli bez problemu oszacować, ile PLN wypłaci poprzednik prawny Banku, jeżeli złożą dyspozycję wypłaty w danym dniu. Kredytobiorcy mogli więc wybierać moment złożenia wniosku o wypłatę kwoty kredytu, oczekując na akceptowalny dla siebie kurs kupna waluty, a byli jedynie limitowani stanem zaawansowania prac remontowych oraz treścią umów, które zawarli przed zawarciem Umowy kredytu, bo te zobowiązania rzutowały na sposób uruchomienia środków.

Po złożeniu przez Kredytobiorczynię wniosku o wypłatę transzy kredytu Bank zgodnie z zawartą Umową najpierw stawał do dyspozycji Kredytobiorczyni kwotę kredytu w CHF na rachunek obsługi kredytu w CHF, a potem dokonywał przewalutowania kwoty kredytu w CHF na PLN po ustalonym w Umowie kursie kupna CHF z Tabeli Banku i przewalutowaną kwotę przelewał na rachunek obsługi kredytu w PLN. Dopiero z tak ustalonej kwoty PLN Bank dokonywał wypłat na rachunki wskazane przez Kredytobiorczynię celem osiągnięcia ustalonego celu kredytu tj. dokonywał wypłaty bezpośrednio na rachunek Kredytobiorcy lub do zbywcy nieruchomości, czy też na spłatę innego kredytu bądź na pokrycie kosztów prowizji. Zatem praktyka działania Banku korespondowała z ustaleniami umownymi o walutowym charakterze kredytu. Ta praktyka Banku, potwierdzona stosowną dokumentacją, zadaje kłam twierdzeniu kredytobiorców frankowych, że Bank pozorował rozliczenie w walucie CHF. Ta sama procedura miała zastosowanie w przypadku powoda. Bank najpierw stawał do dyspozycji powoda kolejne transze kredytu w CHF na rachunek obsługi kredytu w CHF nr (...), a potem przeliczał na PLN po kursie kupna CHF obowiązującym w Tabeli Banku i tak określone kwoty PLN przelewał na rachunek obsługi kredytu w PLN (...). Dopiero z tego rachunku Bank wypłacał powodom ustalone transze kredytu na rachunek wskazany we wniosku o wypłatę.

Jak nadmieniono, Kredytobiorcy - tak jak wszyscy inni klienci, co było powszechną praktyką - mieli możliwość pośredniego wpływania na to, według jakiego kursu CHF/PLN zostanie przeliczona kwota kredytu - decydując o dacie złożenia wniosków o wypłatę transz kredytu. Powód miał też nieskrępowany dostęp do Tabeli kursów walutowych poprzednika prawnego Banku - udostępnianej na tablicy ogłoszeń w placówkach, publikowanej na stronie internetowej, a ponadto udostępnianej za pośrednictwem informacji telefonicznej - a w efekcie odraczania momentu złożenia wniosku o wypłatę kwoty kredytu do czasu, aż kurs będzie dla niego akceptowalny, a limitowany był wyłącznie terminami, które uzgodnił z wykonawcami robót budowlanych lub dostawcami materiałów budowlanych, na co poprzednik prawny Banku nie miał jakiegokolwiek wpływu.

Pozwany wskazał, iż na etapie wypłaty kredytu i przez szereg kolejnych lat powód nie kwestionował ważności lub skuteczności Umowy kredytu, na przykład składając reklamacje, co do sposobu wypłaty albo zarachowania spłaty rat kapitałowo - odsetkowych. Przez szereg lat, powód dokonywał spłaty rat kapitałowo - odsetkowych, zgodnie z zawiadomieniami otrzymywanymi od pozwanego. Co istotne, w zawiadomieniach Bank wskazywał powodowi saldo kredytu.

Pismem procesowym z dnia 11 marca 2021 r. strona powodowa zmodyfikowała żądanie zgłoszone w pkt 1 pozwu w ten sposób, że równocześnie z roszczeniem o zapłatę wniesionym w pozwie z dnia 2 września 2020 r. żądała ustalenia, że umowa nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) z dnia 19 listopada jest nieważna. W uzasadnieniu powodowie wskazali, że ustalenie nieważności umowy usunie stan niepewności prawnej co dalszego bytu umowy i możliwości dochodzenia przez stronę powodową przyszłych należności wynikających z treści umowy kredytowej. Ustalenie nieważności umowy przesądza nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych należności, ale również o braku obowiązku zapłaty na rzecz pozwanego przyszłych rat kredytu (pismo k. 191-194).

Pismem złożonym na rozprawie w dniu 26 maja 2021 r. powodowie po raz kolejny zmodyfikowali swoje powództwo, w miejsce zasądzenia kwoty 115 940, 56 zł wnosząc o zasądzenie od pozwanego łącznie na rzecz powodów kwoty 133 383,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od następujących kwot:

- od kwoty 115 940,56 zł od dnia 1 września 2020 r. do dnia zapłaty

- od kwoty 17 442 ,61 zł od dnia 26 maja 2021 r. do dnia zapłaty

z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia spełnionego na rzecz pozwanego, na podstawie nieważnej umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy z dnia 19 listopada 2008 r.

W piśmie procesowym z dnia 2 czerwca 2021 r. pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie i wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując roszczenie co do zasady i co do wysokości. W uzasadnieniu wskazał, że umowa kredytu nie wystawiała na ryzyko wyłącznie Kredytobiorcy gdyż z zawarciem spornej umowy wiązało się powstanie dwojakiego rodzaju ryzyk: po pierwsze, ryzyka walutowego, a po drugie ryzyka stopy procentowej. Obie grupy ryzyk występują zarówno przy wypłacie jak i przy spłacie kredytu. Co istotne, Kredytobiorca świadomie zaakceptował oba te ryzyka. W przypadku Kredytobiorców nie zaktualizowało się ryzyko stopy procentowej. Stawka LIBOR, która stanowi podstawę oprocentowania kredytu, w okresie od dnia zawarcia Umowy kredytu do chwili obecnej znacznie spadła. Zawierając umowę kredytu w 2008 r. nikt nie mógł przewidzieć, jak przez kolejne kilkadziesiąt lat będzie kształtować się kurs CHF, czy spadnie czy wzrośnie. Idea umowy kredytu denominowanego w CHF nie przewidywała, że ryzyko kursowe może zrealizować się tylko po stronie Kredytobiorcy - mogło zrealizować się po obu stronach umowy. Niezależnie od powyższego należy mieć na uwadze, że wiedza o ryzyku kursowym jest powszechna. Powód nie może zasłaniać się tym, że nie przewidywał znacznego wzrostu kursu CHF po zawarciu umowy, bo Bank znajdował się w takiej samej sytuacji i ani nie miał możliwości przewidzenia zmian kursu walut obcych, ani nie miał wpływu na ten kurs. Należy więc uznać, że Kredytobiorca, otrzymał od Banku wystarczające jasne, jednoznaczne informacje, pozwalające na dokonanie oceny ryzyka związanego z zaciąganym kredytem w walucie obcej. Okoliczność, że Powód uznał, że przez okres kredytowania znaczna zmiana kursu CHF jest mało prawdopodobna i że te przewidywania Powoda się nie ziściły, stanowi odrębną kwestię. Nie ma przy tym żadnego uzasadnienia żeby niespełnienie przewidywań Powoda w tym zakresie miało obciążać (...) S.A.

Wbrew twierdzeniu powodów badanie aspektu stanu świadomości kredytobiorcy co do skali i konsekwencji ryzyka kursowego prowadzi do wniosku, że powód podpisując Umowę kredytową, która w momencie podpisania umowy nie była pierwszą tego typu umową i była dla niego korzystna, dysponował wiedzą na temat wiążącego się z nią ryzyka kursowego, zdawał sobie sprawę z tego, że zaciąga zobowiązanie w obcej walucie, w takiej walucie też Bank przelał środki na cel finansowania, otrzymał od Banku wystarczające jasne, jednoznaczne informacje, pozwalające na dokonanie oceny ryzyka związanego z zaciąganiem kredytem w walucie obcej, wobec czego nie można mówić o tym, że Bank wywołał błędne mniemanie Powoda co do ponoszonego ryzyka kursowego i że postanowienia umowne godzą w równowagę kontraktową.

W piśmie procesowym z dnia 10 czerwca 2021 r. pozwany przyznał, że łączna kwota zapłacona przez powodów wynosi 133 338,17 zł i 5 794,16 CHF.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Kielcach:

I. ustalił, że umowa kredytu hipotecznego nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta w dniu 19 listopada 2008 r. pomiędzy W. G. i B. G. a (...) Bank (...) S.A. (obecnie (...) Bank (...) S.A. w W.) – jest nieważna.

II. zasądził od (...) Banku (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz W. G. i B. G. kwotę 133 383,17 zł (sto trzydzieści trzy tysiące trzysta osiemdziesiąt trzy złote 17/100) oraz kwotę 2 827,31 CHF (dwa tysiące osiemset dwadzieścia siedem 31/100 franków szwajcarskich) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

- od kwoty 115 940,56 zł (sto piętnaście tysięcy dziewięćset czterdzieści złotych 56/100) od dnia 2 września 2020 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 17 442,61 zł (siedemnaście tysięcy czterysta czterdzieści dwa złote 61/100) od dnia 27 maja 2021 r. do dnia zapłaty;

- od kwoty 2 827,31 CHF (dwa tysiące osiemset dwadzieścia siedem 31/100 franków szwajcarskich) od dnia 2 września 2020 r. do dnia zapłaty.

III. zasądził od (...) Bank (...) S.A. w W. solidarnie na rzecz W. G. i B. G. kwotę 6 460 zł (sześć tysięcy czterysta sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w 2008 r. małżonkowie W. G. i B. G. powzięli zamiar zawarcia umowy kredytu. W tym celu udali się do Banku (...), gdyż byli już jego klientami. Tam zostali skontaktowani z doradcą kredytowym. Pośrednik ten doradził wówczas powodom, aby zaciągnęli kredyt w (...) Bank (...) S.A. Stronie powodowej została przedstawiona oferta kredytu udzielonego w walucie CHF jako najkorzystniejszy, jego raty miały być niskie. Nie było mowy o tym, czy kredytobiorcy posiadają zdolność kredytową do zaciągnięcia kredytu w PLN. Powodom zostało wyjaśnione, że kredyt będzie określony w CHF, ale będzie przeliczony na PLN. Bank nie przedstawił porównania kredytu udzielonego w CHF w stosunku do kredytu udzielonego w PLN. Wyjaśniono wprawdzie powodom, że kurs franka będzie miał wpływ na wysokość rat kredytu, jednak jednocześnie zapewniano, że będą to jedynie niewielkie zmiany kursowe. Kredytobiorcom nie przekazano żadnych informacji, wskazujących, jak zmieniały się kursy przed zawarciem umowy. Nie przedstawiono również żadnych tabel kursowych, zgodnie z którymi miała być określona rata kredytu, jak również nie wyjaśniono czym w ogóle jest tabela kursowa banku. Przedstawiono harmonogram z wysokością rat, które były podane zarówno w CHF, jak i PLN. Wysokość rat w CHF miała zostać przeliczona na PLN. Ostatecznie powodowie otrzymali od (...) Bank (...) S.A. wzorzec umowy, bez możliwości negocjacji jego poszczególnych postanowień. Powodowie nie zażądali negocjowania postanowień umowy, pozostawali w przekonaniu, że bank jest instytucją, do której można mieć zaufanie.

W dniu 19 listopada 2008 roku powodowie B. G. i W. G., działając jako konsumenci, zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem (...) S.A. umowę o kredyt mieszkaniowy (...) o nr (...) (...) (kredyt denominowany w walucie obcej). Umowa składała się z części szczegółowej umowy („CSU”) oraz z części ogólnej umowy („COU”), które w sposób łączny określały strony, przedmiot umowy i obowiązki stron.

Zgodnie z częścią szczegółową umowy, bank udzielił stronie powodowej kredytu denominowanego w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 51 967,68 CHF na spłatę kredytu mieszkaniowego zaciągniętego w Banku (...) S.A.; kredyt został udzielony na okres 18 lat, to jest od 19 listopada 2008 r. do 5 listopada 2026 r. Zgodnie z § 4 umowy (CSU), że wypłata środków pieniężnych miała następować w transzach, przelewem na wskazany rachunek kredytobiorcy. Zgodnie z § 5 umowy spłata kredytu następowała w ratach kapitałowo - odsetkowych, do dnia 5-go każdego miesiąca. Zabezpieczeniem spłaty kredytu było ustanowienie hipoteki kaucyjnej do kwoty 192 454,20 zł.

Zgodnie z częścią ogólną umowy, kredyt mieszkaniowy (...) został udzielony w PLN (§ 1 ust 1). W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu w PLN miała zostać określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów,

obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 1 ust. 2). W § 1 ust. 3 ustalono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

1) zmiana kursu waluty wpływa na wypłacane w złotych przez Bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez Kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych;

2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca.

W części 2 dotyczącej oprocentowania kredytu wskazano w § 2 ust. 1, 2 pkt 3, iż oprocentowanie kredytu określone w § 1 ust. 8 CSU ustalane jest według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku. Stopa bazowa odpowiada obowiązującej w ostatnim dniu roboczym przed dniem uruchomienia środków stawce LIBOR 6M w przypadku kredytów denominowanych w USD lub CHF. Zgodnie z § 2 ust. 3 COU stopa bazowa ustalona w umowie o kredyt obowiązuje do przedostatniego dnia włącznie, 3-miesięcznego okresu obrachunkowego.

W § 3 ust. 1 COU wskazano, że marża Banku określona w § 1 ust 9 CSU pozostaje niezmienna przez cały okres kredytowania. Z postanowienia § 3 ust. 9 wynikało, że zmiana oprocentowania dokonywana jest jednostronnie przez Bank i nie wymaga aneksu do umowy. O zmianie oprocentowania Bank miał obowiązek informowania kredytobiorcy i poręczycieli przesyłając zawiadomienie o wysokości najbliższych spłat, wymaganych do czasu planowanej zmiany stopy procentowej bądź na ich indywidualne życzenie aktualny harmonogram spłat. Za wysłanie harmonogramu spłat lub zawiadomienia o zmianie oprocentowania Bank nie pobierał opłat (§ 4 ust. 10).

Zgodnie z § 6 pkt 1 COU Bank pobierał prowizję za udzielenie kredytu liczoną procentowo od kwoty udzielonego kredytu w wysokości określonej w § 2 ust. 1 CSU, która miała być płatna najpóźniej w dniu uruchomienia kredytu. Prowizje i opłaty miały być płatne gotówką w kasie, przelewem lub w formie pobrania z kwoty kredytu (§ 6 ust. 3). Wysokość pobieranych od kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana była na podstawie tabeli opłat i prowizji, której wyciąg doręczany był kredytobiorcy w dniu podpisania umowy oraz każdorazowo w przypadku zmiany stawek prowizji. Zmiana Tabeli Opłat i Prowizji nie wymagała aneksu do umowy (§ 7 ust. 1-3) . W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje pobierane są w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w dniu zapłaty prowizji (§ 7 ust. 5-6)

W części IV pkt 1 COU, dotyczącej wypłaty środków z kredytu denominowanego wskazano w § 11 ust. 2 i 3, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów z dnia wypłaty środków. W przypadku, jak stanowił § 12 ust., kredytów denominowanych wypłacanych jednorazowo lub w transzach, gdy przyznana kwota kredytu na skutek różnic kursowych okaże się na dzień uruchomienia kredytu kwotą:

1) przewyższającą kwotę wymaganą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU, bank uruchomi środki w wysokości stanowiącej równowartość w walucie kredytu kwoty niezbędnej do realizacji celu oraz dokona pomniejszenia salda zadłużenia poprzez spłatę kwoty niewykorzystanej;

2) niewystarczającą do realizacji celu określonego w § 1 ust. 2 CSU kredytobiorca związany jest do zbilansowania inwestycji poprzez uzupełnienie środków własnych przez wypłaceniem środków przez Bank.

W § 13 ust. 1 COU (część V Spłata kredytu i odsetek) wskazano, iż spłata kredytu powinna nastąpić w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, doręczanym Kredytobiorcom i poręczycielom. Harmonogram ulega aktualizacji każdorazowo w przypadku zmiany oprocentowania kredytu. Zgodnie z § 13 ust. 7 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej:

1) harmonogram spłat kredytu wyrażony jest w walucie, w której kredyt jest denominowany;

2) spłata następuje w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej;

3) do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów z dnia spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W § 16 COU przewidziano możliwość wcześniejszej spłaty kredytu, a w § 17 umowy przewidziano możliwość ubiegania się w ciągu całego okresu kredytowania między innymi o zmianę waluty kredytu, podwyższenie kwoty kredytu, przedłużenie spłaty okresu kredytowania. W postanowieniach umowy nie sprecyzowano zasad zmiany waluty kredytu.

W § 24 ust. 2 COU wskazano, że w sprawach nieuregulowanych w niniejszej umowie mają zastosowanie postanowienia i przepisy Prawa bankowego, kodeksu cywilnego i inne właściwe powszechnie obowiązujące przepisy prawa.

Pod treścią COU zostały złożone podpisy osób działających w imieniu Banku oraz powodów jako kredytobiorców.

Powodowie podpisali oświadczenie, że zostali przez (...) Bank S.A poinformowani o ryzyku stosowania zmiennej stopy procentowej i zaakceptowali to ryzyko. W oświadczeniu wskazali, że byli świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo odsetkowej kredytu.

Powodowie podpisali oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego, w którym wskazali, że zostali przez (...) Bank S.A poinformowani o ponoszeniu przez powodów ryzyka kursowego, akceptują to ryzyko oraz że odrzucają ofertę (...) Bank S.A udzielenia im kredytu w PLN.

W dniu 28 listopada 2008 r. (...) Bank S.A na rachunek obsługi ww kredytu prowadzony w CHF przelał kwotę 41 091,46 CHF, a następnie – po przeliczeniu – na rachunek powodów prowadzony w PLN kwotę 97 103,22 zł.

W dniu 28 listopada 2008 r. (...) Bank S.A na rachunek obsługi ww kredytu prowadzony w CHF przelał kwotę 10 876,22 CHF, a następnie – po przeliczeniu – na rachunek powodów prowadzony w PLN kwotę 28 037,42 zł.

Powodowie rozpoczęli spłatę kredytu.

W dniu 3 lipca 2014 r. powodowie zostali poinformowani, że dokonano przelewu wierzytelności przysługujących (...) Bankowi S.A przeciwko stronie powodowej wynikającej z kredytu nr (...)_ (...) (...) na (...) Banku (...) S.A.

Dnia 12 sierpnia 2020 r. powodowie skierowali do powoda przedsądowe wezwanie do zapłaty kwoty 115 940 zł oraz 2827,31 CHF tytułem zwrotu nienależnego świadczenia uiszczanego na rzecz banków związku z nieważnością o kredyt nr (...)

Na dzień 4 czerwca 2021 r. łączna kwota uiszczona przez powodów w CHF z tytułu udzielonego kredytu wynosi 5 794,16 CHF, a łączna kwota wpłacona w PLN wynosi 133 383,17 zł.

W. G. ma 64 lata, pracuje jako urzędnik. B. G. ma 61 lat, jest emerytowanym nauczycielem.

Przed zawarciem umowy kredytu powodowie nie zostali w sposób rzetelny poinformowani o ryzyku związanym z zawarciem umowy kredytu w walucie obcej, jak również o tym, w jaki sposób odbywa się nabycie waluty przez bank. W dacie zawarcia umowy powodowie nie wiedzieli, jakie środki zostaną im wypłacone oraz jakie środki oni będą musieli zwrócić bankowi w wyniku wykonania umowy. Od początku powodowie nie znali wysokości swojego zobowiązania. Powodowie nie mieli także wiedzy i świadomości, jak wzrośnie rata kredytu przy dużym wzroście kursu franka szwajcarskiego. Nie spodziewali się tak dużego ryzyka z uwagi na niedoinformowanie ich o tym w chwili zaciągnięcia zobowiązania. Nie mieli również możliwości negocjowania warunków umowy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, że zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 2357 z późn. zm.), w brzemieniu obowiązującym w dacie zawierania umowy, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie

kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

Zgodnie z ust. 2 umowa powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. Zatem kwota i waluta kredytu, stanowią essentialia negotii umowy kredytu i muszą być w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości określone przez strony umowy. Kredytobiorca już na etapie zawierania z bankiem umowy kredytowej powinien zostać w adekwatny sposób poinformowany przez bank o istotnych dla niego zasadach związanych z wysokością kredytu i jego spłatą.

Powodowie i poprzednik prawny pozwanego zawarli umowę kredytu denominowanego do waluty obcej (CHF). Za kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej uważa się przy tym kredyt, który został udzielony w walucie PLN. Kwota udzielonego kredytu, w celu utrzymania jej wartości na realnym poziomie, przeliczana powinna być na walutę obcą. Nie jest to więc – jak powszechnie się wskazuje – kredyt walutowy, ale kredyt złotowy. Jego odmienność od innych rodzajów kredytów polega na tym, iż w skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. Kwotą kredytu jest więc konkretna kwota w złotych polskich, następnie wyrażana w walucie obcej. Po ustaleniu salda kredytu w walucie obcej, umowa może zakładać uruchomienie kredytu w walucie polskiej, jednakże po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. Jeżeli chodzi o możliwość spłat rat kapitałowo–odsetkowych, to kredytobiorca może je spłacać albo w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany albo w walucie polskiej, po uprzednim przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty. Podkreślenia wymaga, że w wykonaniu umowy o kredyt denominowany lub indeksowany bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, że wszelkie operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 roku, sygn. akt VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt I ACa 16/15).

Kredyt walutowy natomiast, to kredyt udzielony w innej niż PLN walucie, a zatem również w tej walucie wypłacany i spłacany.

Powodom został udzielony kredyt w walucie CHF, natomiast wypłata środków finansowych nastąpiła w walucie polskiej.

Okolicznością bezsporną było także to, że powodowie są konsumentami.

Zgodnie z art. 385[1] k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jednak postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Zgodnie z § 2, jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Zgodnie zaś z § 3, nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar udowodnienia, że dane postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na taką okoliczność powołuje. Jest to rozstrzygnięcie korzystne dla konsumenta.

Powództwo o stwierdzenie nieważności umowy oraz o zapłatę zgłoszone w pkt 1 pozwu (następnie rozszerzone pismem z dnia 26 maja 2021 r.) w całości zasługuje na uwzględnienie. Oceniając treść postanowień ww umowy Sąd doszedł do przekonania, że umowa jest nieważna.

Art. 353[1] k.c. stanowi, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego zdaniem Sądu prowadzi do wniosku, że zawierając przedmiotową umowę strony stworzyły stosunek prawny sprzeczny z naturą (właściwością) stosunku zobowiązaniowego.

Wbrew twierdzeniom pozwanego nie zostało w sprawie wykazane, aby kwestionowane przez powodów postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione. W szczególności Bank nie udowodnił, aby indywidualnie uzgodnił z powodami zawarte w umowie klauzule przeliczeniowe, w tym kwestie posłużenia się do wypłaty transz kredytu niższym kursem kupna, a do spłaty kredytu przez powodów – wyższym kursem sprzedaży. Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych dotyczących denominacji wynika także z samego charakteru zawartej umowy, która oparta została o treść stosowanego przez bank wzorca umownego (w szczególności Część Ogólna Umowy). Zawarcie umowy przy pomocy wzorca w zasadzie eliminuje możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania (marży). Powodowie nie mieli możliwości negocjowania warunków zaproponowanej im umowy, do negocjacji takich w rezultacie nie doszło. Ponadto, by można było mówić o indywidualnym uzgodnieniu postanowień danej umowy z konsumentem, wpływ konsumenta na treść postanowień umownych musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy.

W ocenie Sądu, powołane przez powodów postanowienia umowne, należy ponadto uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, naruszające jednocześnie w sposób rażący interesy konsumenta. Przesłanka sprzeczności z dobrymi obyczajami odwołuje się do jednego z podstawowych kryteriów ocennych w stosunkach umownych. Klauzula ta ma podobną treść co zasady współżycia społecznego i pełni podobną funkcję. Uważa się jednak, że przez pojęcie dobrych obyczajów należy rozumieć taki zespół norm pozaprawnych, na który składają się normy moralne i obyczajowe powszechnie przyjęte w stosunkach gospodarczych dla realizacji określonych wartości (takich jak np. uczciwość, rzetelność, lojalność, fachowość). Ponadto, dobre obyczaje to w szczególności normy postępowania, polecające nienadużywanie posiadanej przewagi ekonomicznej w stosunku do słabszego uczestnika obrotu (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 maja 2016 roku, sygn. akt VI ACa 222/15). Badając natomiast, czy klauzula umowy rażąco narusza interesy konsumenta, należy brać pod uwagę podstawowe kryterium ocenne w prawie umów, a mianowicie równowagę kontraktową. Chodzi więc o takie ukształtowanie praw i obowiązków stron stosunku obligacyjnego, które oznacza ich nieusprawiedliwioną dysproporcję na niekorzyść konsumenta. Wskazać w tym miejscu należy przede wszystkim zawarcie w umowie postanowień, które szczególnie mocno godzą w interesy majątkowe konsumenta. Nie jest więc dopuszczalne, aby postanowienia zawarte w umowie kredytu dawały jednej ze stron uprawnienie do kształtowania według swojej woli zakresu obowiązków drugiej strony. Godzi to niewątpliwie w interesy kredytobiorcy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. W umowie kredytu nr (...) nie zostały zawarte postanowienia, które w sposób precyzyjny wskazywałyby sposoby, jakie zastosowane zostaną w celu przeliczenia waluty zobowiązania, ustalenia wysokości poszczególnych transz do wypłaty czy też rat kredytu. Nie można za takie uznać postanowienia, zgodnie z którym w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej, a do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosowany jest kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 11 ust. 3 COU). Również w postanowieniach odnoszących się do spłaty kredytu wskazano, że spłata następować miała w złotych, w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosowany miał być kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych (§ 13 ust. 7 COU).

Powyżej wskazane postanowienia Części Ogólnej Umowy dawały Bankowi – stronie ekonomicznie silniejszej – uprawnienie do kształtowania według swojego uznania zakresu obowiązków konsumenta. Zgodnie z postanowieniami umownymi, Tabela kursów Banku mogła bowiem być zmieniana nawet kilka razy w ciągu dnia. Bank mógł w sposób swobodny wybrać kurs z takiego dnia, który był dla niego najkorzystniejszy, a najmniej korzystny dla konsumenta (kurs mógł ustalić w sposób odmienny od średniego kursu ustalanego przez NBP). Postanowienia o takiej treści, zawarte w umowie kredytu, niewątpliwie naruszają równowagę kontraktową stron umowy kredytu. Poprzednik pozwanego Banku w ten sposób kształtując postanowienia umowy kredytu przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego ustalania wysokości rat i salda kredytu, a w umowie nie wskazano żadnych ograniczeń z tym związanych. W efekcie, powołane powyżej klauzule umowne należało uznać za abuzywne w myśl art. 385[1] k.c. Kwestionowane klauzule, spowodowały wytworzenie się po stronie pozwanej tzw. subiektywnej możliwości określenia wysokości świadczenia. Tego rodzaju możliwość kształtowania świadczenia, tj. określania go przez stronę, której ma ono przysługiwać, w sposób swobodny, jest typowym przykładem naruszenia zasady równości podmiotów prawa cywilnego w stosunkach kontraktowych, a w konsekwencji także zasady swobody umów. I to nawet w sytuacji, gdyby ad casum określenie świadczenia mogło odpowiadać jego wartości obiektywnej (czyli gdyby uznać, że Bank kształtował Tabele kursów według średniego kursu ustalanego przez NBP). Powołać w tym miejscu należy uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego dnia 22 stycznia 2016 r., (sygn. akt I CSK 1049/14), którego tezy Sąd orzekający w niniejszej sprawie podziela. Sąd Najwyższy, dokonując analizy klauzuli odnoszącej się do spreadu, zwrócił uwagę, że Bankowi znane są wszystkie parametry pozwalające określić poziom spłacanej przez kredytobiorcę raty kredytowej w odpowiednim czasie. Bank zna nie tylko średni kurs NBP, ale również tworzy dziennie zmieniające się własne tabele kursów i sam określa to, jaka tabela kursów będzie obowiązująca w chwili dokonania spłaty raty kredytu przez kredytobiorcę. W niniejszej sprawie pozwany Bank miał wiedzę odnośnie średniego kursu NBP, a także sam tworzył własne tabele kursów, bez uzgodnienia tego z drugą stroną umowy (powodami). Doprowadziło to w rezultacie do zdecydowanej nierówności informacyjnej pomiędzy stronami umowy kredytu. Bazując na treści klauzul w niniejszej sprawie, powodowie mogli jedynie w przybliżeniu określić aktualny poziom zadłużenia ratalnego. Wymienione przez powodów postanowienia należało zatem ocenić również jako niejednoznaczne z perspektywy konsumenta. Ponadto, co istotnie wpływa na ocenę niniejszej sprawy – powodowie nie zostali na etapie zawierania umowy poinformowani o sposobie tworzenia Tabel kursów. Pomimo przedstawienia powodom niepełnej informacji na temat ryzyka związanego z kredytem, powodowie byli zapewniani, że przedstawiona oferta jest dla nich najbardziej korzystna.

Wskazane w art. 385[1] § 1 k.c. okoliczności: sprzeczność z dobrymi obyczajami, a także rażąco naruszenie interesów konsumenta, należy oceniać według stanu z chwili zawarcia umowy. Powinno się więc wziąć pod uwagę wszelkie okoliczności towarzyszące zawieraniu kwestionowanej przez powodów umowy i to według stanu z chwili jej zawarcia. W rezultacie, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, również oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony w toku trwania stosunku zobowiązaniowego. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może zaś być abuzywne bądź tracić takiego charakteru, jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie należy uznać za niedozwolone już wtedy, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta i sprzeczny z dobrymi obyczajami. Nie miało więc żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru wskazanych przez powodów postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany Bank (jego poprzednik) rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był denominowany oraz wysokość stopy oprocentowania (czy zgodnie ze średnim kursem ustalonym przez NBP, czy też nie).

Zgodnie z art. 58 § 1 czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Z kolei, § 2 powyższego przepisu wskazuje, że nieważna jest również

czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Wreszcie, na podstawie § 3, jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

W sprawie niniejszej brak określenia w sposób jednoznaczny i precyzyjny wysokości głównych świadczeń zarówno kredytodawcy jak i kredytobiorców przesądził o uznaniu przez Sąd, iż umowa kredytu jest sprzeczna z art. 353[1] k.c. oraz art. 69 prawa bankowego. W umowie o kredyt hipoteczny nie określono bowiem w sposób precyzyjny środków pieniężnych, które Bank udzielający kredytu zobowiązał się oddać do dyspozycji powodów, a także, co jest konsekwencją wcześniejszego, wysokości rat, w których kredyt miał być spłacony. W sytuacji bowiem, gdy świadczenie nie jest przez strony określone, zobowiązanie nie powstaje. W realiach niniejszej sprawy, prowadzi to do nieważności spornej umowy. W ocenie Sądu, nie istnieją przepisy dyspozytywne, które można byłoby zastosować, aby wyeliminować zawarte w umowie abuzywne postanowienia i uniknąć stwierdzenia nieważności spornej umowy. Nie istnieją również ustalone zwyczaje, które pozwalałyby sądowi określić za strony umowy wysokość salda udzielanego kredytu, ograniczyć mechanizm waloryzacji, aby jej zastosowanie mieściło się w ustawowych granicach definicji kredytu i ustalić wysokość rat, w których kredyt ma być spłacany.

Jeżeli chodzi o skutki uznania powyższych postanowień umowy za abuzywne, powołać w tym miejscu należy wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. w sprawie Kamil Dziubak, Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG (C-260/18) wskazał, iż:

1. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy;
2. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., Kásler i Káslerné Rábai (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie;
3. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę;
4. Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłyby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Z powyższego wynika, iż to wola konsumenta jest decydująca co do tego, czy decyduje się on na utrzymanie umowy po wyeliminowaniu nieuczciwych warunków umownych, czy też domaga się ustalenia nieważności całej umowy. Podkreślić przy tym należy, iż powodowie – pouczeni o skutkach stwierdzenia nieważności umowy - wskazali, iż wiedzą jakie skutki z tym się wiążą, w szczególności odnośnie obowiązku zwrotu wzajemnie spełnionych świadczeń i oświadczyli, że nadal żądają stwierdzenia nieważności umowy.

Powodowie wnosili pierwotnie o zapłatę kwoty 115 940,56 zł w PLN. Po rozszerzeniu powództwa wnosili o zapłatę - w miejsce 115 940, 56 zł - kwoty 133 383,17 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie: od kwoty 115 940,56 zł od dnia 1 września 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 17 442 ,61 zł od dnia 26 maja 2021 r. do dnia zapłaty.

Jak wynika z zestawienia spłaty kredytu złożonego przez pozwanego w dniu 10.06.2021 r. (k. 321- 326) oraz z pisma pozwanego (k. 320) do dnia 4 czerwca 2021 r. powodowie z tytułu udzielonego kredytu zapłacili na rzecz pozwanego ogółem kwotę 5 794,16 CHF oraz 133 383,17 zł. Powodowie domagali się ostatecznie kwoty 133 383,17 zł oraz 2 827,31 CHF, zatem ich roszczenie dochodzone w toku niniejszego postępowania mieści się w tych granicach. Zaznaczyć należy, że strona pozwana nie kwestionowała wysokości kwoty żądanej przez powodów.

Odsetki zgodnie z art. 481 i 455 kc od roszczenia zgłoszonego w pozwie Sąd zasądził od dnia 2 września 2020 r. (wezwanie do zapłaty z terminem płatności 14 dni zostało doręczone pozwanemu w dniu 17 sierpnia 2020 r. k. 64), a od kwoty rozszerzonego powództwa od dnia 27 maja 2021 r. tj od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu pisma zmieniającego powództwo (k. 311).

Biorąc powyższe pod uwagę na podstawie ww przepisów Sąd orzekł jak w sentencji.

Wobec uwzględnienia roszczenia pierwotnego zgłoszonego przez powodów, Sąd nie rozpoznał roszczenia zgłoszonego jako ewentualne.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Pozwany Bank jest więc zobowiązany zwrócić na rzecz powodów kwotę 6460 złotych, na którą składają się: 5400 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, 1060 złotych tytułem zwrotu uiszczonych opłat od pozwu oraz opłat za modyfikację powództwa.

Od wyroku tego apelację wniosła strona pozwana, zaskarżając go w całości i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 KPC, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, co doprowadziło Sąd I instancji do niepełnych lub wadliwych wniosków, a mianowicie poprzez:

a) błędne ustalenie, że Powodowie zawarli z Bankiem jakąś umowę kredytu denominowanego/ indeksowanego (Sąd stosuje te pojęcia zamiennie), który nie był kredytem walutowym, bo nie był wypłacony, ani od początku spłacany w walucie obcej. Błąd Sądu I instancji, rzutujący na rozstrzygnięcie, polega na tym, że wadliwie ocenił zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy i doszedł do nieuprawnionego przekonania, że sporna umowa kredytu ma w istocie charakter realny (waluto świadczenia w walucie rodzimej determinuje walutę zobowiązania), a nie konsensualny, podczas gdy żaden kredyt (w tym opisany w spornej umowie) nie ma charakteru realnego. Z treści znajdujących się w aktach sprawy dokumentów jednoznacznie wynika, że Bank, oddał do dyspozycji Kredytobiorców umówioną kwotę 51 967,68 CHF. Kwota kredytu udzielonego Powodom, to 51 967,68 CHF, a nie wiadomo ile PLN jak twierdzi Sąd I instancji. Skoro w dyspozycjach wypłaty kredytu, Kredytobiorcy wskazali, że oczekują od Banku wypłaty środków w walucie rodzimej, na rachunki bankowe w PLT to Bank realizując to oczekiwanie, dokonał wypłaty transz kredytu w walucie rodzimej, co było skorelowane z realizacją celu kredytowania (refinansowanie uprzednio zaciągniętych zobowiązań w PLN). W dyspozycjach wypłaty transz kredytu szczegółowo opisano, w jakiej walucie i na jakie rachunki bankowe mają być przelane środki z udzielonego kredytu, co niesłusznie pominął Sąd I instancji. Próba uczynienia z umowy kredytu, stosunku zobowiązaniowego w którym waluto wypłaty środków determinuje walutę zobowiązania jest całkowicie chybione. Czy w przypadku gdyby z umowy kredytu wynikało, że kredyt jest denominowany w PLN (saldo kredytu jest wyrażone w PLN, bo PLN oddano do dyspozycji), o środki byłyby wypłacone w CHF to byłyby to kredyt w CHF lub byłaby to nieważna umowa kredytu? Zdaniem Banku nie, zdaniem Sądu I instancji tak. Jak zakwalifikować umowy kredytów, które udzielono w CHF, o wypłacono w części w PLN na finansowanie np.: kosztów

zakupu nieruchomości, a w części na spłatę uprzednio zawartego kredytu w USD, a w pozostałym zakresie na spłatę uprzednio zawartego kredytu w EUR. Umowa „trójwalutowa”? W ocenie Banku, nie. Niniejszy spór sprowadza się więc do odpowiedzi na pytania czy „oddać do dyspozycji” w rozumieniu art. 69 Prawa bankowego to to samo „wyplacić”? Bank uważa, że to nie to samo i że był i jest uprawniony do oddania do dyspozycji w ramach umowy kredytu środków w walucie X, a wypłaty w walucie Y lub Z, a Sąd I instancji, twierdzi, że nie. Wbrew jednak ustaleniom Sądu I instancji, na innej płaszczyźnie jest oddanie do dyspozycji kwoty kredytu, a na innej płaszczyźnie jest wypłata kwoty (Umowa kredytu precyzyjnie to opisuje), a swoiste „połączenie” tych czynności nie koresponduje z art. 69 Prawa bankowego i deformuje rzeczywistość.

b) błędne ustalenie, że kredyt udzielony Powodom funkcjonalnie nie różnił się od kredytu indeksowanego w walucie obcej, podczas gdy analizowana Umowa kredytu opisuje kredyt w walucie obcej, zakładający postawienie do dyspozycji Kredytobiorców środków w walucie obcej (główne świadczenie Banku w CHF). Błąd Sądu I instancji, rzutuujący na rozstrzygnięcie, polega na tym, że Sąd I instancji wadliwie ocenił zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy i doszedł do nieuprawnionego przekonania, że posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu innego niż pieniądź miernika wartości, a nie transferu waluty. Twierdzenie, że kredyt indeksowany do CHF jest funkcjonalnie tożsamy z kredytem denominowanym w CHF jest tak samo prawdziwe jak twierdzenie, że umowa najmu jest funkcjonalnie tożsama z umową dzierżawy. Tylko, że nie o „funkcjonalność” tutaj chodzi, a o ocenę prawną przyjętej konstrukcji stosunku zobowiązaniowego. Posiłkując się tym przykładem, to czy należałoby stwierdzać nieważność umów dzierżawy zawieranych z konsumentami, bo w umowach najmu zawieranych w tym okresie dostrzeżono by wadliwość. Główny zarzut wobec podmiotów sektora bankowego stosujących umowy kredytu indeksowanego do CHF sprowadza się do tego, że konsument nie znał swojego długu w chwili zawarcia umowy kredytu. Na kanwie umów kredytów indeksowanych do waluty obcej (waloryzowanych kursem waluty obcej), kwota kredytu jest wyrażona w PLN, a klauzula waloryzacyjna odsyłająca do waluty obcej wyznacza saldo kredytu, którego nie zna konsument w chwili zawarcia umowy, a dowiaduje się o jego wysokości po uruchomieniu środków. Przykładowo, kwota kredytu 500.000 zł waloryzowana kursem CHF, w efekcie czego po uruchomieniu - saldo kredytu wynosi 250.000 CHF, przyjmując, że kurs kupna CHF/PLN z dnia wypłaty środków to 2.00. Klient zawierając umowę wie, że kwota kredytu to 500.000 zł, ale nie wie czy ostatecznie saldo to 250.000 CHF czy 240.000 CHF, a może 260.000 CHF. W tej sprawie mamy sytuację odwrotną, bo Kredytobiorcy znali wartość swojego zobowiązania, czyli 51 967,68 CHF, taką kwotę oddano im do dyspozycji, a dopiero w wykonaniu umowy rozporządzili nią poprzez żądanie wypłaty w walucie rodzimej, bo taki mieli cel finansowania do zrealizowania (refinansowanie zobowiązań z uprzednio zaciągniętego kredytu w CHF oraz dokończenie budowy domu jednorodzinnego, o czym poniżej, a co także uszło uwadze Sądu I instancji). Czy Kredytobiorcy znali wysokość świadczenia jakie otrzymają od Banku. Zdaniem Banku, znali.

c) błędne ustalenie, że Umowa kredytu w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji Powodów kwoty kredytu w walucie obcej podczas gdy Kredytobiorcy mieli wobec Banku roszczenie o oddanie im do dyspozycji określonej ilości CHF, a nie roszczenie o wypłatę równowartości w PLN kwoty 51 967,68 CHF. Bank stawiając do dyspozycji CHF spełnił swoje zobowiązanie wobec Kredytobiorców, a wypłata transz kredytu w CHF lub w PLN (spełnienie świadczenia w takiej czy innej walucie) jest kwestią wtórną, determinowaną celem finansowania wskazanym Bankowi przez Kredytobiorców. Błąd Sądu I instancji, rzutuujący na rozstrzygnięcie, polega na tym, że Sąd I instancji wadliwie ocenił zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy i doszedł do nieuprawnionego przekonania, że Umowa kredytu w ogóle nie przewidywała możliwości oddania do dyspozycji Powodów kwoty kredytu w walucie obcej. Wbrew stanowisku Sądu I instancji Bank oddał do dyspozycji Kredytobiorców środki w CHF, które każdorazowo determinowane celem finansowania, bo kredyt hipoteczny to finansowanie celowe, zgłaszane przez Kredytobiorców wraz z wnioskiem kredytowym i akceptowane bądź nie przez Bank przed zawarciem umowy, a nie swoisty „koncert życzeń” co do waluty jaka miała być wypłacona). Bank stawiając do dyspozycji CHF, Bank spełnia swoje zobowiązanie wobec Kredytobiorców, a wypłata w PLN lub w CHF jest kwestią wtórną. „Oddać do dyspozycji” to nie to samo co „wyplacić”, o czym wprost stanowi Umowa kredytu, której postanowienia Sąd błędnie zdekodował. W art. 69 Prawa bankowego, Ustawodawca w żadnym słowie nie posługuje się pojęciem „wyplacić” dla opisanego essentialia negotii umowy kredytu, o Sąd I instancji utożsamiał etap postawienia do dyspozycji z wypłatą, co jest

oczywiście wadliwe. Kredytobiorcy mieli więc roszczenie o postawienie przez Bank do ich dyspozycji umówionej kwoty CHF i roszczenie o wypłatę tyłu PI N ile będzie wynosił kurs kupna CHF/PLN z dnia uruchomienia środków, bo to CHF oddano do ich dyspozycji, które kupił od nich Bank za PLN (art. 5 ust. 2 pkt 7 Prawa bankowego), bo tak się strony umówiły żeby zrealizować cel finansowania (refinansowanie uprzednio zaciągniętego kredytu oraz dokończenie budowy domu).

d) niezasadne przyjęcie, że Powodowie w momencie zawarcia umowy nie wiedzieli ani w jakiej wysokości otrzymają kredyt od banku, ani w jakiej wysokości będą go spłacali, podczas gdy w rzeczywistości kwota kredytu była Powodom znana i została wyszczególniona w treści Umowy,

f) przyjęcie, iż Powodowie nie mieli wpływu na walutę kredytu i wysokość zobowiązania mimo, że od Powodów jako konsumentów można oczekiwać, że ich wiedza i doświadczenie życiowe jest wystarczające do oceny w jakiej walucie i wysokości zaciągają zobowiązanie,

g) zaniechanie dokonania ustalenia, że kwota kredytu wskazana w § 1 ust. 1 CSU była oddana do dyspozycji Powodów na rachunek obsługi kredytu nr (...) prowadzonym w CHF, co znajduje potwierdzenie w niezakwestionowanym zestawieniu operacji na tym rachunku, i co miało znaczenie dla ustalenia wykonania przez Bank świadczenia głównego z umowy kredytu o zatem oddania do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu w rozumieniu przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego;

j) nieprawidłową ocenę zeznań Powodów z wykorzystaniem jedynie tych ich fragmentów, które służyły Sądowi do ustaleń faktycznych pod z góry założoną tezę o nieważności Umowy kredytu, i w konsekwencji bezpodstawne uznanie ich za wiarygodne w całości oraz spójne i rzeczowe, co do okoliczności dotyczących rzekomego braku wiedzy i świadomości Powodów z zakresie zawieranej Umowy kredytu hipotecznego w walucie obcej, skoro:

- Powodowie wiedzieli, że zawierają umowę kredytu w walucie CHF,

- z Umowy kredytu oraz harmonogramu z dnia zawarcia Umowy wprost wynika, że saldo zadłużenia i wysokość raty opiewa na CHF, co oznacza, że Powodowie powinni mieć i mieli świadomość tego jaki wpływ ma ryzyko kursowe zarówno na wysokość raty, jak i ogólnego zadłużenia Powodów w przeliczeniu na złotówki,

- Powodowie zdawali sobie sprawę z ryzyka kursowego, choć jak twierdzą w nieznacznym rozmiarze,

- Powodowie otrzymywali zawiadomienia o wysokości rat i zmianie oprocentowania, w których zarówno raty do zapłaty jak i saldo zadłużenia były wyrażone w CHF, co oznacza, że Powodowie powinni mieć i mieli świadomość tego jaki wpływ ma ryzyko kursowe zarówno na wysokość raty, jak i ogólnego zadłużenia Powodów w przeliczeniu na złotówki,

- Powodowie we Wniosku kredytowym zaznaczyli jako walutę kredytu CHF,

- Powodowie podpisali oświadczenia o zapoznaniu się z ryzykiem kursowym.

- Powodowie indywidualnie uzgodnili z Bankiem zasady oddania do dyspozycji, a następnie wypłaty środków, a (...) S.A. należycie wykonało Umowę kredytu poprzez zapewnienie środków na pokrycie celu finansowania, co umożliwiło Powodom konsolidację zadłużenia. Wbrew twierdzeniom Sądu I instancji, Powodowie świadomie wybrali ofertę finansowania w walucie obcej, dochodząc do przekonania, że finansowanie oparte na stopie referencyjnej LIBOR 3M, a nie WIBOR 3M (jak przy kredytach w PLN) jest - w chwili zawierania umowy - dla nich korzystniejsza. Sąd I instancji, dokonując kontroli incydentalnej postanowień umowy dokonał błędnej oceny materiału dowodowego, pomijając pozostałe umowy związane z realizacją celu finansowania.

2. art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235[2] § 1 k.p.c. polegające na bezzasadnym oddaleniu wniosku Pozwanego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego do spraw bankowości na okoliczności wskazane w odpowiedzi na pozew, pomimo że okoliczności te miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

przede wszystkim w zakresie oceny spornej Umowy kredytu pod względem potencjalnej i faktycznej możliwości dowolnego, oderwanego od realiów i zwyczajów rynkowych kształtowania kursu waluty podawanego przez Bank w Tabeli kursów o w rezultacie do dowolnego i naruszającego interes powodów przeliczania świadczeń spełnianych w wykonaniu spornej Umowy kredytu.

3. art. 353[1] KC w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 KC w zw. z art. 385[1] § 1 KC poprzez bezzasadne uznanie nieważności spornej Umowy kredytu jako sprzecznej z jej właściwością (naturą), z uwagi na zidentyfikowanie w jej treści postanowienia abuzywnego - klauzuli tabeli kursowej/spreadu walutowego, służącej przewalutowaniu świadczeń realizowanych w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie, podczas gdy tego rodzaju klauzule są typowe dla umów kredytów denominowanych w walutach obcych, są dopuszczalne w ramach normatywnej konstrukcji tych umów, stanowią klauzule pomocnicze dla przedmiotu głównego tych umów, w których kwota kredytu jest od początku wyrażona w walucie obcej, a ewentualne uznanie ich za wadliwe dokonywane jest w ramach systemu ochrony konsumenckiej zgodnie z kryteriami określonymi w art. 385 [1] § 1 KC ze skutkiem w postaci ich bezskuteczności, nie zaś skutkiem w postaci ich bezwzględnej nieważności czy też nieważność całej umowy, w której klauzule takie występują stosownie do sankcji z art. 58 § 1 KC,

4. art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 KC polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że sporna Umowa kredytu nie zawiera precyzyjnego określenia kwoty kredytu oddanego do dyspozycji Powodów, a zatem nie nosi określonych ustawowo cech umowy kredytu, podczas gdy właściwa analiza Umowy kredytu na gruncie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego wskazuje, że kwotą kredytu postawionego do dyspozycji Powodów jest kwota nominalnie wskazana w § 2 ust. 1 CSU w walucie kredytu, tj. kwota 51 967,68 CHF.

5. art. 65 § 1 i 2 KC w zw. z art. 69 ust. 1 w zw. z art. 385[1] § 1 KC Prawa bankowego polegające na błędnej wykładni oświadczeń woli stron Umowy kredytu z naruszeniem ustawowych kryteriów przewidzianych dla oceny zgodnego zamiaru stron umowy, w szczególności pominięciu tekstu Umowy kredytu i językowych norm znaczeniowych, związku pomiędzy jej postanowieniami, okoliczności zawarcia Umowy kredytu, a także złożonych wraz z zawarciem tej umowy i po tej chwili oświadczeniami, skutkujące nieprawidłowym określeniem świadczeń głównych stron Umowy kredytu, i w efekcie przyjęcie, że postanowienia umowne służące przewalutowaniu świadczeń na potrzeby wypłaty kredytu w walucie polskiej oraz na potrzeby spłaty kredytu za pomocą waluty polskiej, stanowią główne świadczenia stron Umowy kredytu, podczas gdy świadczeniem głównym banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu wskazanej w § 1 ust. 1 CSU Umowy czyli 51 967,68 CHF, a świadczeniem kredytobiorcy zwrot tej kwoty w wartości nominalnej wraz z odsetkami.

6. art. 385[1] § 1 KC oraz art. 385[2] KC przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu, iż dla ustalenia abuzywności szeregu postanowień Umowy wystarczy ogólne stwierdzenie, że postanowienia te są abuzywne i ogólne wyjaśnienie, w jakich aspektach Sąd dopatruje się ich nieuczciwości, bez osobnego wyłomaczenia, z jakich przyczyn Sąd uznał określone postanowienie Umowy za spełniające łącznie obie przesłanki abuzywności, tj. przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta, podczas gdy prawidłowe zastosowanie tego przepisu powinno polegać na tym, że zapisy § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 i § 13 ust. 7 COU, dotyczące kwestii odrębnych normatywnie - tj. (i) spreadu walutowego oraz (ii) denominowanego charakteru umowy (ryzyka kursowego), Sąd miał obowiązek ocenić odrębnie w zakresie spełnienia przez każde z tych postanowień z osobna przesłanek sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia interesu konsumenta; Sąd Okręgowy nie odniósł się w sposób konkretny i zindywidualizowany do okoliczności niniejszej sprawy, nie weryfikując, czy postanowienia dotyczące spreadu walutowego oraz postanowienia dotyczące ryzyka kursowego spełniły obie przesłanki abuzywności.

7. art. 385[1] § 1 KC oraz art. 385[2] KC poprzez ich błędną wykładnię polegającą nieprawidłowym ustaleniu treści przesłanki jednoznaczności poprzez uznanie, iż adekwatność informacji przekazanych przy zawieraniu umowy podlega ocenie ex post, tj. przy uwzględnieniu wiedzy z chwili obecnej, względnie wiedzy dostępnej już po zawarciu umowy, tymczasem ocena ta powinna być dokonywana ex ante, tj. wyłącznie w oparciu o okoliczności istniejące na dzień zawarcia Umowy (uwzględniając ówczesne prognozy wartości waluty), pomijając późniejsze, nieprzewidywalne

wówczas zdarzenia,) co skutkowało niewłaściwym zastosowaniem art. 65 § 1 i 2 KC i przyjęciem, że informacje o ryzyku przekazane kredytobiorcy nie były wystarczające dla podjęcia świadomej i rozważnej decyzji (również z punktu widzenia indywidualnych cech) o wyborze rodzaju kredytu.

8. art. 385[1] § 1 KC oraz art. 385[2] KC poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że przy ocenie abuzywności nie można wziąć pod uwagę sposobu wykonywania umowy, w sytuacji gdy:

- dochodzi do świadomego i wynikającego z istniejących wyborów skorzystania przez konsumenta z postanowienia potencjalnie niedozwolonego,

- ustalanie kursu przez Bank następuje na poziomie rynkowym, a pominięcie tego elementu prowadzi do nakładania Daleko idących sankcji na podstawie całkowicie hipotetycznych naruszeń praw konsumenta, co narusza również zasadę proporcjonalności sankcji;

9. art. 385 [1] § 1 KC w zw. z art. 385[2] KC (i) w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 stosowanym w zw. z art. 358[1] § 2 KC i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego oraz (ii) w związku z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy 93/13 przez niewłaściwe zastosowanie tych przepisów i przyjęcie, że postanowienia dotyczące kursu kupna i kursu sprzedaży z tabeli kursowej Banku są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, mimo że:

a) Dyrektywa 93/13 przewiduje, iż kurs waluty może być przez dostawcę (tu Bank) ustalony w momencie dostawy (wyплаты lub spłaty kredytu) (ust. 2 lit c załącznika Dyrektywy 93/13), o art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego daje Bankowi podstawę do ustalania kursów w tabeli banku (co oznacza, że publikowanie kursów w tabelach kursowych banku - na mocy art. 1 ust, 2 Dyrektywy - powinno być wyłączone spod oceny z perspektywy abuzywności);

b) Sąd uznał, iż przewidziany w umowie mechanizm jest formą waloryzacji (s. 16 uzasadnienia wyroku), a w takiej sytuacji powinien był jednak konsekwentnie uznać, że mechanizm waloryzacji na mocy art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 w zw. z art. 358[1] § 2 KC nie podlega ocenie z perspektywy abuzywności;

c) Dyrektywa 93/13 nakazuje przy ocenie abuzywności uwzględniać „rodzaj towarów lub usług” oraz z wszelkie okoliczności towarzyszące (art. 4 ust. 1), co oznacza, że Sąd przy ocenie abuzywności powinien wziąć pod uwagę, że postanowienia odnoszące się do indeksów rynkowych (takich jak np. kurs waluty) w umowach zawartych na kilkadziesiąt lat, nie mogą być opisane w formule algorytmu matematycznego;

10. art. 385[1] § 2 KC, art. 58 § 1 i 2 KC, art. 354 § 1 KC oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych w umowie kredytu denominowanego w walucie obcej powstaje umowa ta nie może być dalej wykonywana poprzez spłatę w walucie obcej, a wskutek tego przyjęcie nieważności umowy, pomimo braku podstaw do takiej tezy,

11. art. 65 § 1 KC, art. 358 § 1 i 2 KC, art. L p.w.k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że ewentualna luka w umowie powstała na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych (gdyby przyjąć, że taka luka w ogóle może powstać), nie może być wypełniona poprzez odwołanie się do uzupełniającej wykładni oświadczeń woli, względnie treści art. 358 k.c.

12. art. 385[1] § 1 i § 3 KC w zw. z art. 385[2] KC polegające na ich błędnym zastosowaniu, skutkującym uznaniem, że postanowienie § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 stanowi niedozwolone postanowienie umowne, w szczególności wskutek uznania, że to postanowienie nie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtuje prawa i obowiązki Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, mimo, iż prawidłowe zastosowanie norm zawartych w powyżej wymienionych przepisach prowadzi do wniosku, że dokonując oceny § 4 ust. 2 COU in concreto, uznać należy, że było ono przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, nie kształtuje praw i obowiązków Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

13. art. 385[1] § 1 i § 3 KC w zw. z art. 385[2] KC polegające na ich błędnym zastosowaniu, skutkującym uznaniem, że postanowienie § 13 ust. 7 COU stanowi niedozwolone postanowienie umowne, w szczególności wskutek uznania, że to postanowienie nie było przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtuje prawa i obowiązki Powodów

w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, mimo, iż prawidłowe zastosowanie norm zawartych w powyżej wymienionych przepisach prowadzi do wniosku, że dokonując oceny i § 13 ust. 7 COU in concreto, uznać należy, że było ono przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, nie kształtuje praw i obowiązków Powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy.

14. art. 111 ustawy Prawo bankowe poprzez jego niezastosowanie przy analizie prawnej i uznanie, że umowa nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów w tabelach kursów obowiązujących w banku, umowa pozostawiała bankowi w istocie dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych i nie przewidywała instrumentów, które mogłyby służyć kredytobiorcy do wpłynięcia na wysokość tego kursu.

Powołując się na wyżej wymienione zarzuty wniosła o:

1. zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,
2. zasądzenie od Powodów solidarnie na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, obejmujących zwrot opłaty sądowej od apelacji i zwrot kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych,

Ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c., o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi, rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się tylko częściowo zasadna.

Nietrafnie zarzucono w niej naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. O mającym wpływ na wynik sprawy naruszeniu tego przepisu można mówić w sytuacji, gdy skutek wadliwej oceny dowodów sąd orzekający dokonał wadliwych ustaleń faktycznych. Skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga zatem wskazania na konkretne okoliczności faktyczne mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, które wskutek błędnej oceny dowodów nie zostały przez sąd ustalone, albo na konkretne okoliczności faktyczne, które miały znaczenie dla rozstrzygnięcia i które zostały przez sąd ustalone, mimo, że prawidłowo oceniony materiał dowodowy nie dawał podstaw do ich ustalenia.

Zawarte w apelacji zarzuty odnoszące się do kwestii oceny spornej umowy jako umowy nie mającej cech umowy kredytu walutowego, tego, czy posłużenie się w umowie walutą obcą służyło jedynie zastosowaniu innego niż pieniądź miernika wartości, a nie transferu waluty, czy z umowy wynikać miało roszczenie o wypłatę franków szwajcarskich przez bank powodom, nie wykazują związku z art. 233 § 1 k.p.c. Są to bowiem zagadnienia ze sfery ocen prawnych dokonywanych w oparciu o przepisy prawa materialnego, a nie skonkretyzowane elementy stanu faktycznego ustalonego przez sąd. Natomiast ocena prawidłowości ocen prawnych dokonanych przez Sąd I instancji będzie przedmiotem rozważań w ramach odniesienia się do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z kolei ustalenia, że w dacie zawarcia umowy powodowie nie wiedzieli, jakie środki zostaną im wypłacone oraz jakie środki oni będą musieli zwrócić bankowi w wyniku wykonania umowy, nie znali wysokości swojego zobowiązania, nie mieli wiedzy i świadomości, jak wzrośnie rata kredytu przy dużym wzroście kursu franka szwajcarskiego, nie spodziewali się tak dużego ryzyka z uwagi na niedoinformowanie ich o tym w chwili zaciągnięcia zobowiązania oraz nie mieli również możliwości negocjowania warunków umowy, zostały poczynione w oparciu o zeznania powodów. Podważanie wiarygodności tych zeznań z powołaniem się wyłącznie na treść umowy nie może odnieść skutku. Wprawdzie w umowie została wskazana kwota franków szwajcarskich, tj. w walucie, w której „zdenominowano”

kredyt. Nie podważa to wszelako zeznań powodów, albowiem niewiedza powodów odnosiła się do kwestii jaka kwota złotych polskich zostanie im wypłacona oraz jaką ostatecznie kwotę w złotych polskich będą musieli na spłatę udzielonego kredytu wyłożyć.

Zarzuty apelacji odnoszące się wpływu powodów na walutę kredytu i wysokość zobowiązania są nietrafne z tej przyczyny, że z poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń wynika, że powodom w ogóle nie zaoferowano kredytu w złotych polskich, a ofertę kredytu we franku szwajcarskim zaprezentowano jako najkorzystniejszą. Tych okoliczności strona pozwana w apelacji nie podważa.

Zarzuty odnoszone do rodzaju rachunku, na którym kwota została oddana powodom do dyspozycji nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia. Z treści ogólnej części umowy wynika bowiem, że powodom udzielono kredytu denominowanego w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 51 967,68 CHF. Natomiast przelewy z rachunku obsługi kredytu na rachunek powodów prowadzonych w złotych polskich następowały w złotych polskich. To, w jakiej walucie prowadzony był rachunek obsługi kredytu nie ma znaczenia dla oceny charakteru prawnego umowy, gdyż istotne w tym zakresie mają postanowienia umowy oraz to, w jakiej walucie dokonano wypłaty kredytu powodom.

Nietrafnie w końcu zarzuca apelacja błędną ocenę dowodu z przesłuchania powodów. Powoływane okoliczności dotyczące treści umowy, zawiadomień o wysokości rat, wniosku kredytowego i oświadczeń o zapoznaniu z ryzykiem kursowym nie podważają wiarygodności zeznań powodów. Natomiast twierdzenia o wrywkowym wykorzystaniu zeznań i złożeniu ich pod z góry założoną tezę stanowią jedynie gołosłowną polemikę z oceną dowodu dokonaną przez Sąd I instancji. Wskazać zarazem należy, że apelująca nie wskazuje jakie konkretnie elementy stanu faktycznego zostały wadliwie ustalone wskutek powoływanej niewłaściwej oceny dowodu z przesłuchania stron.

Nie ma podstaw do kwestionowania trafności decyzji Sądu I instancji o oddaleniu wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wnioskowane przez stronę powodową. Skoro podstawą rozstrzygnięcia w sprawie jest ocena postanowień umownych jako niedozwolonych (których oceny w tym względzie dokonuje się według stanu z chwili zawierania umowy), ustalanie okoliczności powołanych w tezie dowodowej wniosku o opinię biegłego, nie wykazujących rzeczowego związku z brzmieniem i sensem prawnym konkretnych kwestionowanych postanowień umowy, nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia. Zauważyć nadto należy, że pokrzywdzenie powodów będące skutkiem powiązania rozmiaru świadczeń należnych od powodów na rzecz strony pozwanej z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki jest – wobec powszechnie znanego wzrostu tego kursu od czasu zawarcia umowy – oczywiste i jako takie nie wymaga dowodu. Nie doszło zatem do naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235[2] § 1 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobeje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, czyniąc podstawą orzekania w sprawie. Zbędne jest natomiast powtarzanie ich w tym miejscu.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego należy na wstępie zauważyć, że realnym źródłem sporu pomiędzy stronami jest okoliczność, iż po zawarciu przez strony spornej umowy kredytu (tj. po dniu 19 listopada 2008 r.) doszło do bardzo znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wskutek powiązania wysokości zobowiązania kredytobiorców do spłaty kredytu z kursem franka szwajcarskiego, powszechnie znany i jako taki nie wymagający dowodu wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotego polskiego, doprowadził do dramatycznego wzrostu wysokości zobowiązania kredytobiorców wyrażonego w złotych. Kurs franka, w oparciu o który obliczono podlegający wypłacie na rzecz kredytobiorców kredyt, wynosił 2,363 zł za jednego franka szwajcarskiego. Obecnie kurs ten wynosi ok. 4,5 zł.

Mimo powiązania rozmiaru zobowiązania kredytobiorców z kursem franka szwajcarskiego poprzez tzw. „denominację”, wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich. Nie może powyższej oceny zmienić okoliczność, że udostępnienie kredytu miało nastąpić na rachunek prowadzony we franku szwajcarskim. Wypłaty transz kredytów nastąpiły bowiem na rachunek powodów prowadzony w złotych polskich, a zatem w złotych polskich, a nie we franku szwajcarskim. Dla oceny charakteru prawnego umowy kredytu istotne jest to, jakie faktycznie świadczenie na jej podstawie konsument otrzymał, a w wypadku powodów były to złote polskie a nie franki szwajcarskie. W

takim stanie rzeczy ocenić należy, że kredyt udzielony zgodnie z postanowieniami spornej pomiędzy stronami umowy jest w istocie kredytem złotówkowym, co zresztą wynika z zapisów zawartych w ogólnej części umowy (§ 11 ust. 2 i 3 COU). Taką walutę zastrzeżono w umowie do wypłaty pozwanym, taką walutę wypłacono i w takiej walucie kredyt miał być spłacany. Zamiarem kredytobiorców było finalnie uzyskanie określonej kwoty złotych polskich. Rzeczywisty sens postanowień umownych odwołujących się do franka szwajcarskiego polega zatem na wprowadzeniu do umowy mechanizmu waloryzacyjnego skutkującego powiązaniem z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki rozmiaru zobowiązań kredytobiorców w złotych polskich. Nietrafne są zatem zarzuty apelacji naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 w zw. z art. 385[1] § 1 k.c. oraz naruszenia art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. 58 § 1 k.c. Wykładnia umowy nie daje bowiem podstaw do przyjęcia, że świadczeniem głównym banku było oddanie do dyspozycji kredytobiorcy kwoty kredytu wskazanej w § 1 ust. 1 CSU Umowy czyli 51 967,68 CHF.

Bardzo znaczna zmiana kursu franka szwajcarskiego do złotówki nastąpiła już po zawarciu umowy kredytu i wypłacie kredytu kredytobiorcom. Kodeks cywilny przewiduje mechanizmy prawne pozwalające na dostosowanie treści zobowiązań do zmian okoliczności, które nastąpiły po zawarciu umowy – art. 358[2] § 3 k.c. znajdujący zastosowanie do zobowiązań pieniężnych na wypadek istotnej zmiany siły nabywczej pieniądza po powstaniu zobowiązania oraz art. 357[1] § 1 k.c. znajdujący zastosowanie do wszelkich zobowiązań wynikających z umów na wypadek istotnej zmiany stosunków. Istnienie tego rodzaju uregulowań ustawowych, dookreślających granice zastosowania zasady *pacta sunt servanda*, prowadzi do wniosku, że co do zasady zmiana okoliczności, która nastąpiła po zawarciu umowy i wpływa na ocenę ekonomicznego sensu danej umowy, sama w sobie nie powinna stanowić okoliczności, która mogłaby uzasadniać ocenę tej umowy jako nieważną. Ochrona słuszných interesów stron umowy w sytuacji istotnej zmiany okoliczności w stosunku do tych, które istniały w momencie zawierania umowy, następować bowiem powinna w oparciu o powyższe przepisy przewidujące sądową waloryzację i w granicach przez te przepisy zakreślone. W szczególności art. 357[1] § 1 k.c. oddaje w ręce sądu szerokie instrumentarium prawne pozwalające na dokonanie z poszanowaniem zasad sprawiedliwości i słuszności, z uwzględnieniem słuszných interesów obu stron, adekwatnej ingerencji z treść stosunku umownego (oznaczenie sposobu wykonania zobowiązania, wysokości świadczenia, rozwiązanie umowy z kompetencją do orzeczenia w przedmiocie rozliczeń stron). Przyjęcie, że możliwość ochrony interesów konsumenta w oparciu o powyższe przepisy wyłącza w tym zakresie dopuszczalność odwoływania się do nieważności umowy wywodzonej z zastrzeżenia w niej niedozwolonych postanowień umownych, implikowałaby oddalenie powództwa w niniejszej sprawie. Ta sama umowa nie może być bowiem jednocześnie oceniana jako nieważna z uwagi na zastrzeżenie w niej postanowień niedozwolonych alej jako ważna i w pełni skuteczna, co jest przesłanką dopuszczalności zastosowania art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. (nie można dokonać waloryzacji świadczenia, gdy zobowiązanie do spełnienia tego świadczenia nie istnieje ze względu na nieważność umowy będącej jego źródłem). W realiach niniejszej sprawy uwzględnić wszelako należy, że kredytobiorcy nie opierali powództwa na powyższych uregulowaniach. Z uwagi zaś na konstytutywny charakter orzeczeń wydawanych na podstawie art. 357[1] § 1 k.c. oraz art. 358[2] § 3 k.c. nie ma możliwości uwzględnienia tych uregulowań bez wyraźnego żądania zainteresowanej strony wyrażonego w powództwie lub powództwie wzajemnym (por. wyrok SN z dnia 22 września 2011 r. V CSK 420/11, wyrok SN z dnia 13 stycznia 2000 r. II CKN 644/98, wyrok SN z dnia 21 czerwca 2001 r. IV CKN 385/00 oraz uchwała SN z dnia 27 marca 2001 r. III CZP 54/00). Natomiast powództwo w niniejszej sprawie oparto na twierdzeniu, iż umowa kredytu jest nieważna, w szczególności zaś na odwołaniu się do zarzutu abuzywności postanowień umownych w niej zawartych, powołując się na niezwiązanie ich tymi postanowieniami, niemożność zastąpienia tych postanowień innymi uregulowaniami oraz na będącą konsekwencją tego stanu rzeczy nieważność umowy. Można wprawdzie zastanawiać się, czy najtrafniejsze jest poszukiwanie ochrony interesów kredytobiorców naruszonych zmianą kursu waluty przy zastosowaniu uregulowań prawnych odwołujących się do sankcji nieważności umowy (w szczególności z powołaniem się na zawarte w umowie niedozwolone postanowienia umowne) w sytuacji, w której ochrona udzielona na podstawie wyżej wskazanych przepisów, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c., jawiłaby się jako uwzględniająca w wyższym stopniu słusne interesy obu stron, chociażby w budzącym aktualnie tak wielkie kontrowersje aspekcie wzajemnych rozliczeń stron wobec nieważności kredytu. Tym niemniej nie może ująć uwadze, że w aktualnym orzecznictwie sądowym zdecydowanie dominuje stanowisko aprobujące możliwość zastosowania

w takich sytuacjach przepisów o nieuczciwych postanowieniach umownych, ze wszystkimi konsekwencjami stąd wynikającymi.

W tym stanie rzeczy, uwzględniając, że konstytucyjna zasada równości wobec prawa i równego traktowania przez władze publiczne (art. 32 ust. 1 Konstytucji RP) istotnie przemawia za zastosowaniem dominującej w praktyce orzeczniczej wykładni prawa, co najmniej kontrowersyjne byłoby rozstrzygnięcie niniejszej sprawy poprzez oddalenie powództwa ze wskazaniem kredytobiorcom na możliwość podjęcia próby ochrony ich interesów w drodze wytoczenia powództw przewidzianych w art. 357[1] § 1 k.c. lub art. 358[2] § 3 k.c.

Na przeszkodzie takiemu stanowisku nie stoi również zasada proporcjonalności wyrażona w art. 31 ust. 1 i 2 w zw. z art. 2 Konstytucji RP. Przeciwno jej zastosowaniu polegającym na wykluczeniu możliwości zastosowania w niniejszej sprawie sankcji nieważności umowy kredytu przemawia - obok wyżej wskazanej potrzeby równego traktowania osób znajdujących się w podobnej sytuacji - również wyrażona w art. 76 Konstytucji RP zasada ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi.

W tym stanie rzeczy należy przypomnieć, że zgodnie z art. 385[1] § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Odnosząc się do przesłanek zastosowania art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. należy wskazać, że kredytobiorcy są konsumentami w rozumieniu tego przepisu. Zgodnie bowiem z art. 22[1] k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika aby sporna umowa kredytu została zawarta w związku z prowadzoną przez kredytobiorców działalnością gospodarczą lub zawodową.

Przewidujące denominację kredytu postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 13 ust. 7 COU umowy kredytu zostały zawarte w przygotowanym przez stronę pozwaną wzorcu umownym, co silnie przemawia za ich niezgodnym indywidualnie charakterem. Wbrew twierdzeniom strony powodowej nie można uznać, że postanowienia te były negocjowane indywidualnie. Z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby powodowie mieli faktyczną możliwość wpływu na ich treść, tj. mieli możliwość wynegocjowania tych postanowień o innej treści, w szczególności aby mieli faktyczną możliwość wprowadzenia do umowy np. górnego pułapu, powyżej którego zmiana kursu franka szwajcarskiego nie powodowałaby już wzrostu ich zobowiązania wyrażonego w złotych. Twierdzenia co do możliwości wpływu przez powodów na treść umowy zawarte w apelacji nie zostały poparte rzeczową argumentacją mogącą podważyć ustalenia Sądu I instancji w tym przedmiocie. Zważyć w tym kontekście należy, że zgodnie z art. 385[1] § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem – w realiach niniejszej sprawy – na pozwanym banku. Powoływanie się w tym kontekście na wybór przez powodów rodzaju kredytu i jego waluty nie może odnieść skutku. Nie budzi wprawdzie wątpliwości, że powodowie takiego wyboru dokonali. Nie jest to wszakże równoznaczne z rzeczywistą możliwością wpływu na treść postanowień umowy przygotowanej przez stronę pozwaną, w szczególności na treść postanowień określających powiązanie rozmiaru świadczenia powodów z kursem franka szwajcarskiego w sposób powyżej opisany. Nietrafny jest zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 385[1] § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 385[2] k.c.

Kwestionowane przez kredytobiorców postanowienia umowy kredytu wprost określają wysokość głównych świadczeń stron z umowy kredytu, gdyż w oparciu o skonstruowany w oparciu mechanizm waloryzacyjny ustalana jest wyrażona w złotych wysokość poszczególnych rat spłaty kapitału, do zapłaty których zobowiązani mają być kredytobiorcy. Postanowienia te są wprawdzie sformułowane w sposób na tyle jasny i zrozumiały, że pozwalają na odtworzenie w jaki sposób ma funkcjonować współokreślony nimi mechanizm waloryzacyjny. Gdyby zatem przyjąć, że o kryterium „sformułowania w sposób jednoznaczny” rozstrzyga tylko formalno-gramatyczna komunikatywność postanowień umownych, postanowienia powyższe podlegałyby wyłączeniu spod kontroli postanowień umownych przewidzianemu

w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. a w konsekwencji ochrony interesów kredytobiorców przed skutkami zmiany kursu należałoby poszukiwać wyłącznie poprzez zastosowanie wyżej powołanych przepisów regulujących waloryzację sądowej, w szczególności art. 357[1] § 1 k.c. Uwzględnić wszelako należy, że uregulowania zawarte w art. 385[1] i nast. k.c. miały stanowić wdrożenie do polskiego porządku prawnego dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.U. UE. L. 1993.95.29, dalej cytowana jako „dyrektywa 93/13”). Uregulowanie zawarte w art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. ma wdrażać art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. W przedmiocie wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wypowiedział się, iż należy jej dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości (wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20). Na uzasadnienie takiego stanowiska Trybunał powołał, iż wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. teza 22 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r.). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (por. teza 30 uzasadnienia wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r., C-670/20).

Wzięcie pod uwagę przy wykładni art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. poglądów wyrażonych przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wymaga wprawdzie rozważenia znaczenia prawnego okoliczności, iż rozpoznawana sprawa dotyczy relacji pomiędzy równorzędnymi podmiotami prywatnymi (tzw. relacje horyzontalne) a nie relacji pomiędzy jednostką a państwem (tzw. relacje wertykalne). Wyrok z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20 dotyczy wykładni uregulowań zawartych w dyrektywie, a zatem akcie prawa europejskiego skierowanym do państw członkowskich i co do zasady rodzącym obowiązek tych państw dokonania zgodnych z dyrektywą zmian w swoim prawie wewnętrznym (por. art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej – „Dyrektywa wiąże każde Państwo Członkowskie, do którego jest kierowana, w odniesieniu do rezultatu, który ma być osiągnięty, pozostawia jednak organom krajowym swobodę wyboru formy i środków.”). Możliwość skutecznego odwołania się przez sąd krajowy do uregulowań zawartych w dyrektywie istnieje w sporach sądowych związanych z relacjami wertykalnymi. W relacjach horyzontalnych możliwość taka również istnieje, ale jedynie w ograniczonym zakresie. Mianowicie stosując prawo krajowe, bez względu na to, czy przedmiotowe przepisy zostały przyjęte przed czy po wydaniu dyrektywy, sąd krajowy, który musi dokonać ich wykładni, powinien tego dokonać w sposób możliwie najdalej idący zgodnie z brzmieniem i celem dyrektywy, po to, by osiągnąć przewidywany przez nią rezultat (por. wyrok ETS z dnia 13 listopada 1990 r., C-106/89). W ocenie Sądu Apelacyjnego treść art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c. jest tego rodzaju, iż pozwala na jego rozumienie w sposób zgodny z rozumieniem art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Wydaje się bowiem do pogodzenia nawet z językowym rozumieniem użytego w wypowiedzi normatywnej pojęcia „jednoznaczny” objęcie nim nie tylko czysto formalno-gramatycznej komunikatywności tej wypowiedzi, ale również wymogu aby konsument o cechach wskazanych w uzasadnieniu wyroku z dnia 6 grudnia 2021 r. był w stanie w oparciu o jego treść ocenić rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy.

Tego ostatniego wymogu uregulowania zawarte w § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 13 ust. 7 COU w ocenie Sądu Apelacyjnego nie spełniają, gdyż uzależniają wysokość zobowiązania kredytobiorców w stosunku do banku od kursu franka szwajcarskiego wobec złotego polskiego, który to kurs ma podlegać uwzględnieniu niezależnie od niedającego się z góry przewidzieć rozmiaru jego wzrostu, a co w efekcie końcowym uniemożliwia dokonanie jakichkolwiek realnych przewidywań co do ostatecznej wielkości zobowiązań kredytobiorców obliczanych w złotych. W konsekwencji, mimo że wyżej powołane postanowienia dotyczą świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 2 k.c., mogą one – z uwagi na brak jednoznaczności wynikającego z nich uregulowania mechanizmu waloryzacji - podlegać kontroli z punktu widzenia art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c.

Z ustalonego stanu faktycznego wynika, że udzielono kredytobiorcom informacji, że kurs CHF może wzrosnąć. Jednakże jednocześnie kredytobiorcy zostali zapewnieni, że kurs franka będzie miał wpływ na wysokość rat kredytu, jednak jednocześnie zapewniano, że będą to jedynie niewielkie zmiany kursowe. Kredytobiorcom nie przekazano żadnych informacji, wskazujących, jak zmieniały się kursy przed zawarciem umowy. Nie przedstawiono również żadnych tabel kursowych, zgodnie z którymi miała być określona rata kredytu, jak również nie wyjaśniono czym w ogóle jest tabela kursowa banku. Kredytobiorcom nie przedstawiono danych historycznych obrazujących zmiany kursu CHF we wcześniejszych latach, nie zwrócono im o również uwagi na zastosowanie dwóch kursów CHF: kursu kupna i kursu sprzedaży, nie wytłumaczono różnicy pomiędzy nimi ani też nie wyjaśniono, w jaki sposób bank ustala kursy walut w tabeli kursów. Podejmując decyzje o zawarciu umowy kredytu kredytobiorcy mieli być może wiedzieć co do ogólnego mechanizmu powiązania rozmiaru ich zobowiązania z kursem franka szwajcarskiego względem złotego polskiego. Wszelako kredytobiorca nawet nie twierdził aby zwrócono im uwagę na możliwość wzrostu tego kursu w sposób tak znaczny, jaki się w realiach niniejszej sprawy od czasu wypłaty kredytu do chwili obecnej zmaterializował. Dopiero zaś takiej treści informacja, wyrażona zrozumiałym językiem, mogłaby zobrazować kredytobiorcom rzeczywiste konsekwencje ekonomiczne i rzeczywiste ryzyka jakie wiążą się z zawartą umową. Złożone przez powodów oświadczenie o akceptacji ryzyka kursowego (k. 41) nie jest w stanie powyższej oceny zmienić. Nie wynika z niego bowiem aby powodowie zostali pouczeni o tym, że zmiana kursu franka może nastąpić w tak znacznym stopniu, jaka się w realiach niniejszej sprawy faktycznie nastąpiła. Nietrafne są zatem podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385[1] § 1 k.c. oraz art. 385[2] k.c.

Sąd I instancji wskazał na to, że zawarte w umowie kredytu odesłanie w zakresie ustalania kursu franka szwajcarskiego do tabeli bankowi przyznaje kredytodawcy kompetencję do jednostronnego, niepodlegającego żadnej kontroli konsumenta, dowolnego ustalania wysokości wskazanego przelicznika. Kredytodawca mógł w dowolny sposób określać ostateczną wartość kursu doliczając swoją marżę, która miała na celu przede wszystkim zabezpieczenie własnych interesów. Kredytobiorcy byli zatem uzależnieni od decyzji swojego kontrahenta, gdyż kwota rat kredytu decydująca o globalnej wysokości jego świadczenia była poza ich wpływem. Co do zasady trudno nie zgodzić się z oceną wyrażoną przez Sąd I instancji. W szczególności zaś nie przekonuje zawarta w apelacji argumentacja odwołująca się do metodologii sporządzania tabeli kursowej albowiem dla rozstrzygnięcia istotna jest w tym zakresie treść postanowień umownych mających obowiązywać pomiędzy stronami, a nie wewnętrzna, nie znajdująca odzwierciedlenia w treści zawartej umowy, metodologia stosowana przez stronę pozwaną. Skoro bowiem brak jest umownego uregulowania pomiędzy stronami dookreślającego sposób ustalania kursów w tabeli, to tak sformułowana umowa faktycznie nie nakładała w tym zakresie na stronę pozwaną ograniczeń, ale w istocie od jej dobrej woli zależało, czy tak szeroko określonej kompetencji do jednostronnego kształtowania rozmiaru zobowiązania powodów nie nadużyje. Braku ustawowego wymogu określania zasad ustalania kursów walut nie ma tutaj znaczenia, albowiem okoliczność, że wymóg taki nie został wprowadzony nie uchyla odnośnych postanowień umowy kredytu spod badania w kontekście uregulowań dotyczących nieuczciwych postanowień umownych. Nietrafny jest zatem podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 353[1] k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385[1] § 1 k.c. oraz art. 111 ustawy Prawo bankowe. Nie można również podzielić zarzutu naruszenia art. 385[1] § 1 k.c. oraz art. 385[2] k.c. gdyż o abuzywności postanowień umownych rozstrzyga to, jakie skutki wywierają one na prawa i obowiązki stron, a nie to, czy druga strona wykorzystywała faktycznie te postanowienia z uszczerbkiem dla interesów konsumenta.

Wszelako, w ocenie Sądu Apelacyjnego, naruszenie interesów kredytobiorców polega przede wszystkim na tym, że cały mechanizm waloryzacji zobowiązania do zwrotu kredytu wynikający z określenia rozmiaru zobowiązania kredytowego w powiązaniu z kursem franka szwajcarskiego przy jednoczesnej faktycznej wypłacie udzielonego kredytu w złotych, wystawiał kredytobiorców na niczym nieograniczone ryzyko wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Wprawdzie co do zasady nie jest wykluczone wprowadzanie do umów klauzul waloryzacyjnych, w tym klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do miernika w postaci kursu waluty obcej w stosunku do złotówki i nie ma podstaw do uznania, że stosowanie takich klauzul jest w całości wykluczone w stosunkach konsumenckich. Fakt że ustawa dopuszcza w art. 358[1] § 2 k.c. wprowadzanie do umów klauzul waloryzacyjnych nie jest jednak równoznaczny z wyłączeniem dopuszczalności oceny konkretnej klauzuli waloryzacyjnej z punktu widzenia art. 385[1] k.c. Aby klauzule waloryzacyjne mieściły się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. muszą one zostać skonstruowane w taki sposób, aby zabezpieczyły konsumenta przed niczym nieograniczonym wzrostem ich zobowiązania będącym pochodną kursu arbitralnie wybranej waluty obcej w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z wynikającą z inflacji faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki. Waloryzacja mieszcząca się w granicach określonych przez art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. ma bowiem zabezpieczać wierzyciela przed utratą realnej siły nabywczej waluty zobowiązania, ale nie może stanowić mechanizmu do niczym nieograniczonego zwiększania zobowiązania konsumenta. Ukształtowanie praw i obowiązków stron narażające konsumenta na niczym nieograniczone zwiększenie rozmiarów jego zobowiązania należy ocenić jako sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie da się bowiem pogodzić z podstawowymi normami moralnymi obowiązującymi w społeczeństwie sytuacji, w której zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu kapitału nie pozostaje w jakiegokolwiek proporcji do wywołanej inflacją faktycznej utraty siły nabywczej złotówki w okresie między wypłatą udzielonego konsumentowi kredytu a jego spłatą. Taka zaś zachodzi sytuacja w realiach niniejszej sprawy skoro wypłata kredytu następowała po kursie oscylującym wokół 2,363 złotych za 1 franka szwajcarskiego, a w chwili obecnej kurs ten waha się około 4,5 złotego za 1 franka szwajcarskiego. Oceny klauzuli waloryzacyjnej jako niedozwolonej nie jest stanie zmienić okoliczność, że nie przewidywała ona również żadnego ograniczenia ryzyka banku przed spadkiem kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki. Obciążenie takim ryzykiem banku – instytucji wyspecjalizowanej w obrocie finansowym i posiadającej możliwości finansowe i organizacyjne nieporównywalnie wyższe aniżeli powodowie – wiąże się dla banku ze znacznie mniejszym zagrożeniem jego interesów aniżeli w wypadku będących osobami fizycznymi kredytobiorców. Ponadto, skoro oceny niedozwolonego charakteru umowy dokonujemy według stanu rzeczy na chwilę zawarcia umowy, to wejście w życie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. nie wywołało w tym zakresie żadnej zmiany. Okoliczność, że kredytobiorcy mogli od tego momentu rozpocząć spłatę kredytu w samodzielnie nabywanych frankach szwajcarskich co najwyżej eliminowała obciążenie ich spread'em, ale nie wpływała w żaden sposób na zakres obciążającego ich ryzyka związanego z nieograniczonym wzrostem jego zobowiązania będącym pochodną kursu franka szwajcarskiego w stosunku do złotówki, bez jakiegokolwiek powiązania z faktyczną utratą realnej siły nabywczej złotówki wynikającą z inflacji. Natomiast właśnie taka, wynikająca z umowy, ekspozycja kredytobiorcy na ryzyko rozstrzyga o zakwalifikowaniu postanowień umowy kredytu za niedozwolone w rozumieniu art. 385[1] k.c.

Zarazem postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 13 ust. 7 COU umowy kredytu skutkowały w realiach niniejszej sprawy rażącym naruszeniem interesów kredytobiorców. Ich zastosowanie skutkowałoby bowiem bardzo znacznym (ponad dwukrotnym) wzrostem nominalnej wielkości wyrażonego w złotych polskich zobowiązania do zwrotu wypłaconego kapitału. Tak znaczny wzrost nominalnego zobowiązania konsumenta, nie pozostający w jakiegokolwiek proporcji do rozmiarów inflacji złotego polskiego w okresie od wypłaty kredytobiorcom kredytu do chwili obecnej, skutkuje bardzo znacznym uszczerbkiem w majątkowych interesach kredytobiorców, a jego rozmiar można ocenić jako „rażący”. Gdyby w umowie przewidziano tylko waloryzację zobowiązania kredytobiorców powiązaną z faktyczną utratą siły nabywczej złotego polskiego, a nie z kursem franka szwajcarskiego, biorąc pod uwagę powszechnie znany poziomy inflacji złotego w okresie od zawarcia umowy kredytu do chwili obecnej rozmiar zobowiązań kredytobiorców byłby znacznie niższy, aniżeli obliczany stosownie do kursu franka szwajcarskiego. Nietrafne są zatem podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385[1] § 1 k.c. oraz art. 385[2] k.c. oraz zarzuty naruszenia art. 385 [1] § 1 KC w zw. z art. 385[2] KC (i) w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 stosowanym w zw. z art. 358[1] § 2 KC i art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego oraz (ii) w związku z art. 4 ust. 1 Dyrektywy 93/13 i ust. 2 lit. c) załącznika do Dyrektywy 93/13.

Określające mechanizm waloryzacji postanowienia zawarte w § 1 ust. 2, § 1 ust. 3, § 13 ust. 7 COU umowy kredytu ocenić należy zatem jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385[1] § 1 zd. 1 k.c. Wbrew zatem zarzutom podnoszonym w apelacji, to właśnie powyższe postanowienia w pierwszym rzędzie są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają rażąco interes konsumenta, a nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny (gdyż nie pozwalają na ustalenie finalnego rozmiaru zobowiązania konsumenta) w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 zaprezentowanym w wyroku Trybunału z dnia 6 grudnia 2021 r. C-670/20. Jako takie mogą one, zgodnie z 385[1] § 1 k.c., podlegać kontroli sądowej jako niedozwolone postanowienia umowne. Konsekwencją zaś takiej oceny jest, iż postanowienia te nie wiążą kredytobiorców.

Zarazem kredytobiorcy, również po zwróceniu im uwagi na potencjalne konsekwencje prawne stąd wynikające (pouczenie, k. 411, 416), konsekwentnie od samego początku postępowania prezentowali stanowisko, iż wolą ich jest, aby sporna umowa została potraktowana jako nieważna (oświadczenie, k. 417, 418). Nie ma zaś podstaw do oceny, że uznanie, iż cała umowa jest nieważna wiązałoby się z narażeniem kredytobiorców na niekorzystne konsekwencje, gdyż wprawdzie w takiej sytuacji kredytobiorcy są obowiązani do zwrotu całego udzielonego kredytu, ale zarazem uwolnieni zostają od wysoce negatywnych dla ich interesów konsekwencji wynikających przewidzianego umową mechanizmu waloryzacji ich świadczenia.

Uwzględnić zarazem należy, że eliminacja postanowień określających mechanizm waloryzacyjny powiązany z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, albowiem z mechanizmem waloryzacyjnym powiązane jest oprocentowanie umowy odniesione do stawki bazowej LIBOR 3M (§ 2 ust. 2 pkt 3 COU). Nie ma natomiast podstaw do uznania, że strony zawarłyby sporną umowę z takim oprocentowaniem gdyby nie miała ona przewidywać waloryzacji przy zastosowaniu kursu franka szwajcarskiego do złotego (por. art. 58 § 3 k.c.), gdyż w takiej sytuacji doszłoby do zasadniczej zmiany charakteru świadczenia głównego umowy. Zatem nie można uznać, że sporna umowa kredytu mogłaby - po wyeliminowaniu postanowień przewidujących umowną waloryzację złotówkowego zobowiązania powoda poprzez powiązanie go z kursem franka szwajcarskiego względem złotówki - nadal obowiązywać z mocy art. 385[1] § 2 k.c. (por. pkt 1 sentencji wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18). Od strony ekonomicznej kredyt udzielony w złotych z oprocentowaniem opartym o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich jest czymś zasadniczo odmiennym od kredytu, w którym rozmiar zobowiązania kredytobiorcy w złotówkach określa się zgodnie z aktualnym kursem franka szwajcarskiego względem złotego, z zastosowaniem oprocentowania opartego o stawkę referencyjną dla franków szwajcarskich. Nic w realiach niniejszej sprawy nie wskazuje na to, że bank zawarłaby z kredytobiorcami taką umowę kredytu. Nietrafne są zatem podniesione w apelacji zarzuty naruszenia art. 385[1] § 2 k.c., art. 58 § 1 i 2 k.c., art. 354 § 1 k.c. oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego.

Nie można również wypełnić luk spowodowanych nieskutecznością niedozwolonych postanowień umownych w szczególności w oparciu o przepisy art. 65 k.c. względnie art. 56 k.c. Po pierwsze, eliminacja postanowień przewidujących denominację (waloryzację) a następnie indeksację do franka szwajcarskiego powoduje tylko to, że umowę należy traktować jako umowę kredytu w wyrażonej w niej kwocie w złotych polskich i do określenia rozmiaru zobowiązania powoda nie ma potrzeby zastosowania jakichkolwiek postanowień określających sposoby przeliczeń pomiędzy walutą polską a walutą obcą. Problem polega jednak na tym, że do takiego zobowiązania pieniężnego zastosowanie znajduje nieadekwatna zastrzeżona w umowie stawka oprocentowania. Jednak zastosowanie przepisów określających sposób przeliczeń pomiędzy walutami w żaden sposób problemu tego nie usunie. Po drugie wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem przyjętym przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18) art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Zgodnie z wyżej opisanym mechanizmem oddziaływania uregulowań dyrektyw na relacje horyzontalne stanowisko to powinno być brane pod uwagę przy

wykładni odnośnych przepisów, zaś art. 65 i art. 56 k.c. należy zaliczyć do tych właśnie przepisów, których możliwość zastosowania do uzupełniania treści umowy Trybunał wykluczył.

Natomiast zastosowanie do spornej umowy uregulowania zawartego w art. 358 § 2 k.c. byłoby niedopuszczalne już z tej tylko przyczyny, że przepis ten wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 r. a zatem już w trakcie trwania stosunku umownego i nie mógłby on znaleźć zastosowania do oceny tego stosunku w okresie przed wejściem w życie tego przepisu. Natomiast zastąpienie niedozwolonego postanowienia umownego dotyczącego stosunku o charakterze ciągłym przepisem dyspozytywnym jest możliwe, gdy przepis ten obowiązywał w całym okresie obowiązywania tego stosunku prawnego. Nietrafny jest zatem zarzut naruszenia art. 65 § 1 k.c., art. 358 § 1 i 2 k.c., art. L p.w.k.c.

Nie budzi wątpliwości interes prawny kredytobiorców w rozumieniu art. 189 k.p.c. w uzyskaniu orzeczenia ustalającego nieważność umowy kredytu. Pojęcie interesu prawnego powinno być interpretowane z uwzględnieniem szeroko pojmowanego dostępu do sądów w celu zapewnienia należytej ochrony prawnej (por. wyrok SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 125/03, nie publ. oraz wyrok SN z dnia 31 stycznia 2008 r., II CSK 387/07, niepubl.). Dlatego przyjmuje się, że uzależnienie powództwa o ustalenie od interesu prawnego należy pojmować elastycznie, z uwzględnieniem celowościowej jego wykładni, konkretnych okoliczności danej sprawy, szeroko pojmowanego dostępu do sądów i tego, czy w drodze innego powództwa (powództwa oświadczenie) strona może uzyskać pełną ochronę (por. wyrok SN z dnia 27 stycznia 2004 r., II CK 387/02, LEX nr 391789; wyrok SN z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, LEX nr 1318437; wyrok SN z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, LEX nr 1566718). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2021 r. II CSKP 64/21). Trafnie Sąd I instancji dostrzegł, że po stronie powodów istnieje interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. Wynika on z okoliczności, iż zgodnie z treścią spornej umowy kredytobiorcy nadal pozostawaliby zobowiązani w stosunku do kredytodawcy do spłaty kredytu. W takim stanie rzeczy jedynie orzeczenie ustalające nieważność umowy kredytu jest zdadne rozstrzygnąć spór pomiędzy stronami w przedmiocie istnienia tego zobowiązania. Orzeczenie ograniczające się jedynie zasądzające na rzecz kredytobiorców zwrot spłaconych rat kredytu jako świadczenia nienależnego sporu tego by nie kończyło, albowiem wyrażony w uzasadnieniu takiego orzeczenia pogląd o nieważności umowy kredytu nie wiązałby w innych ewentualnych sporach pomiędzy stronami.

Nieważność umowy kredytu oznacza, że spełnione na jej podstawie świadczenia mają charakter świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Skoro zaś kredytobiorcy spełnili na rzecz banku świadczenia pieniężne w postaci spłat udzielonego kredytu, to z mocy art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. kredytodawca jest zobowiązany do zwrotu tych świadczeń na rzecz kredytobiorców. Nietrafnie zarzuca apelacja naruszenie art. 411 k.c. Zważyć należy, że zgodnie z art. 411 pkt 1 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. W realiach niniejszej sprawy spełnienie przez kredytobiorców ich świadczeń nastąpiło w oparciu o umowę, która ostatecznie okazała się w całości nieważna z uwagi na zastrzeżenie w niej takiego rodzaju niedozwolonych postanowień umownych, których eliminacja uniemożliwia utrzymanie umowy w mocy. Zatem kredytodawca jest zobowiązany do zwrotu powodom spełnionego na jego rzecz świadczenia jako nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Aby taki skutek prawny nastąpił kredytobiorcy nie musieli składać oświadczenia, że spełnienie przez nich świadczeń z tytułu rat kredytu następuje z zastrzeżeniem zwrotu. Nie ma również podstaw do uznania, że kredytobiorcy nie mogą żądać zwrotu spełnionych świadczeń gdyż ich spełnienie miało czynić zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Nie można bowiem uznać, że spełnienie przez konsumenta świadczeń wynikających z umowy nieważnej z tej przyczyny, że wprowadzono do niej niedozwolone postanowienia umowne, czyni zadość zasadom współżycia społecznego.

Natomiast podniesiony w toku postępowania apelacyjnego przez stronę pozwaną zarzut zatrzymania (pismo z 8 lipca 2022 r. (k. 448-456)) skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku idącą w kierunku uwarunkowania zapłaty odpowiadającej wierzytelności strony pozwanej (125210,64 zł) części zasądzonej na rzecz powodów kwoty (tj. należności najdawniej wymagalnych w dniu zgłoszenia zarzutu, przy zastosowaniu do przeliczenia świadczenia powodów kursu franka szwajcarskiego z daty zgłoszenia zarzutu, tj. 8 lipca 2022 r., a wynoszącego 4,8528 zł (Tabela

nr 131/A/NBP/2022 z dnia 2022-07-08)) od jednoczesnego zwrotu świadczenia uzyskanego od strony pozwanej oraz – wobec okoliczności, że skuteczne podniesienie tego zarzutu zniweczyło skutki opóźnienia po stronie pozwanej (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r. IV CK 204/04), skoro ma ona prawo powstrzymać się ze spełnieniem świadczenia do czasu zaoferowania świadczenia przez powodów na jej rzecz – oddaleniem powództwa w zakresie żądania odsetek za opóźnienie w zapłacie dochodzonej przez powodów kwoty. Nawet gdyby uznać, że umowa kredytu nie jest umową wzajemną w rozumieniu art. 487 § 2 k.c., to okoliczność, że w wypadku nieważności umowy kredytu strony, które ją wykonywały znajdują się w bardzo podobnej sytuacji prawnej, jak strony umowy wzajemnej (tj. po obu stronach istnieje obowiązek zwrotu spełnionych, jak się okazało bez podstawy prawnej, świadczeń), silnie przemawia za zastosowaniem w takiej sytuacji art. 496 w zw. z art. 497 k.c. choćby w drodze analogii. Fakt, że w tym wypadku obie strony mają do siebie roszczenia o charakterze jednorodnym, pieniężnym, nie oznacza, że świadczenia z tego tytułu nie mogą podlegać prawu zatrzymania. Art. 496 k.c. nie zastrzega bowiem jako przesłanki zastosowania prawa zatrzymania aby świadczenia stron były różnego rodzaju, ani nie wyklucza możliwości zastosowania prawa zatrzymania w odniesieniu do świadczeń pieniężnych. To, że w sytuacji istniejącej pomiędzy stronami może być dopuszczalne potrącenie wzajemnych roszczeń (art. 498 i nast. k.c.) nie oznacza, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Taka ocena jest w szczególności uzasadniona w realiach rozpoznawanej sprawy, gdzie powodowie samodzielnie mogliby zabezpieczyć swoje interesy poprzez złożenie oświadczenia o potrąceniu. Okoliczność ta wyklucza potrącenie wykonania prawa zatrzymania przez stronę pozwaną jako sprzeczne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów, gdyż wcale nie muszą oni zgromadzić całej kwoty kapitału, ale dla ochrony ich uzasadnionych interesów wystarczające jest złożenie zarzutu potrącenia. Natomiast okoliczność, że skorzystanie z zarzutu zatrzymania niweluje skutki popadnięcia w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia, w tym obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie, nie jest okolicznością przemawiającą za oceną wykonania prawa zatrzymania jako sprzeczne z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem. Art. 496 k.c. (odmiennie niż ma to miejsce w wypadku art. 498 § 1 k.c.) nie zawiera przesłanki wymagalności wierzytelności będących przedmiotem prawa zatrzymania.

Natomiast co do przekraczających kwotę powołaną na uzasadnienie zarzutu zatrzymania kwot:

- 917,06 CHF z odsetkami od dnia 2 września 2020 r. do dnia zapłaty

- 17 442,61 zł z odsetkami od dnia 27 maja 2021 r. do dnia zapłaty

zarzutu tego nie uwzględniono, albowiem nie można objąć skutkami zatrzymania kwoty wyższej, aniżeli kwota wierzytelności, którą powołano na uzasadnienie zarzutu zatrzymania.

Mając powyższe na uwadze częściowo uwzględniając apelację zmieniono w pkt 1 sentencji zaskarżony wyrok na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając w pkt 2 sentencji apelację w pozostałym zakresie na zasadzie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 3 sentencji na zasadzie art. 100 w zw. z art. 391 § 1 zd. 1 k.p.c. poprzez obciążenie nimi w całości strony pozwanej, wobec okoliczności, że apelacja okazała się jedynie w niewielkiej części zasadna. Na zasądzoną z tego tytułu kwotę złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika powodów w kwocie wynikającej z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).